

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŚRODA 12 KWIEŃNIA 1950 ROKU.

Nr 100 (1381)

## Niezlomna walka o pokój

### łączy miłujące wolność narody całego świata

#### Przemówienie tow. gen. Franciszka Józwiaka - Witolda z okazji Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację

WARSZAWA (PAP) — 11 km., z okazji „Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność i Demokrację”, prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — tow. gen. Franciszek Józwiak-Witold wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w którym oświadczył m. in.:



Rok 1944 i 1945 przyniósł wolność ludom jeżdżącym pod okupacją hitlerowską. Wolność ta okupiona została krwią i niespotykanym poświęceniem bohaterów narodów radzieckich, walczących o swoją i naszą wolność pod wodzą WIELKIEGO STALINA.

### Potęga armii socjalistycznej

Nigdy bardziej, jak właśnie w latach ostatniej wojny, nie uwidoczniła się potęga kraju zwycięskiego socjalizmu. Potęga, tkwiąca nie tylko w ilości sprzętu technicznego, w jakości artylerii, czołgów i samolotów, ale potęga, wypływająca z istoty armii socjalistycznej, armii wyzwolonych robotników i chłopów, armii dyktatury proletariatu — jej głębokie umiłowanie wolności i socjalizmu, jej proletariacki internacjonalizm.

Ta właśnie armia-wyzwolicielka uwolniła świat od zmyru hitlerowskiego.

### „Oby już nigdy więcej”

„Oby już nigdy więcej” — takimi słowami powitały umęczone narody Europy koniec drugiej wojny imperialistycznej. „Oby już nigdy więcej” — to było najgorętsze pragnienie milionów matek, sióstr i żon, których dzieci, bracia i mężowie zginęli w walkach o wolność i niepodległość w oddziałach partyzanckich, w obozach śmierci, w krematoriach i komorach gazowych.

„Oby już nigdy więcej” — mówili rłomienie oczy tych, którzy wywalczyli wolność Europie — bohaterów radzieckich, którzy, gdy w zwycięskim pochodzie rozbijali pychę i barbarzyństwo faszystów hitlerowskiego, gdy wyzwalały miasta i wsie, gdy przynosiły wolność ucieszonej.

Nie zdążył jeszcze umilknąć zgiełk drugiej wojny światowej, a już rozległ się historyczny wrzask maklerów i bankierów amerykańskich. Nazajutrz po zwycięstwie Związku Radzieckiego nad Niemcami, gdy stało się jasne, że w wyniku klęski bestii hitlerowskiej, hodowanej nie bez udziału imperializmu anglo-amerykańskiego, z orbity wpływów kapitalistycznych wypadły kraje demokracji ludowej, gdy panowie z Wall-Street i City nie mogli doliczyć się wielu „miłośników panujących” rządów kapitalistyczno-obeznanych w Europie, gdy okazało się, że autorytet i potęga Związku Radzieckiego niepomier-

Końcowe przemówienie tow. Maurice Thoreza na XII Kongresie KC KP Francji na str. 2

nie wzrosły — wczorajsi sojusznicy z konieczności stali się natychmiast wrogami z powołania.

### Marshallowska „zimna wojna”

Najpierw pod pozorem niesienia pomocy dla zniszczonej Europy i pod sztandarem planu Marshalla rozłożono tałą opiekę nad krajami Europy Zachodniej, aby nie dopuścić do głosu i zdiwili sily wolności i sprawiedliwości społecznej. Potem rozpoczęto marshallowską „zimną wojnę”, zapędzając ją historycznym potężaniem bomb atomową. Gdy wrzeszczą okazywało się, że nerwy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są bardzo silne — czego nie mogli przewidzieć historycy zza oceanu — próbuje się marshallowską „zimną wojnę” zamienić w achesonową „totalną dyplomację” i wzmacnić ją nieistniejącą bombą wodorową.

### Potężne „Nie” mas pracujących świata

Tym podżegaczom wojennym potężnym „nie” odpowiedziały miliony prostych ludzi na całym świecie, którzy dość mają zmyru wojennej, którzy w spokoju chcą budować swe życie.

TA WOLA ZABEZPIECZENIA POKOJU była i jest ideą przewodnią, która zjednoczyła w całej Europie b. więźniów politycznych i b. uczestników Ruchu Oporu. W jednym szeregu stanęli ludzie różnych narodowości, poglądów politycznych, wyznań i barw skóry.

### FIAPP walczy pod sztandarem pokoju

„Wywalczymy pokój. Nigdy więcej Oświęcimia, Dachau, Ravensbrück, Treblinka” — wypisaliśmy na swych sztandarach. Już w 1945 r. wszystkie związki b. więźniów politycznych zjednoczyły się w jeden międzynarodowy związek FIAPP. 1 września 1949 r. zjednoczyliśmy się w Polsce w jeden Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, grupujący w swych szeregach ok. 400 tysięcy b. uczestników walki i b. więźniów politycznych.

Nasz wczesniowy Kongres był nie tylko manifestacją jedności wszystkich b. bojowników o wolność i demokrację i naszej miłości do Polski Ludowej, naszej woli budowania socjalizmu, ale był jednocześnie potężną, międzynarodową manifestacją naszej niezłomnej woli walki o pokój, naszej solidarności ze wszystkimi siłami postępu i wolności, które na całej kuli ziemskiej na sztandarach swych wypisały hasło „pokój”.

Jesteśmy obecnie w przededniu sesji Rady Naczelnej FIAPP, która odbędzie się w bieżącym miesiącu we Florencji.

Obrazy Rady Naczelnej FIAPP poprzedziły obrady rozszerzonego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, obrady, które zakończyły się wydaniem APELU, stwierdzającego, że agresja atomowa jest zbrodnią przeciw ludzkości. Setki tysięcy wczorajszych bojowników o wolność i b. więźniów politycznych złożyły już wczoraj i składają dalej swe podpisy pod ten apel.

### Związek Radziecki na czele obozu pokoju

Jeszcze nigdy dotąd ruch obrońców pokoju nie był tak potężny i tak zorganizowany, jak dziś. Ani przed pierwszą, ani przed drugą wojną światową nie było zorganizowanego międzynarodowego ruchu bojowników o pokój, nie było potężnego zaplecza, jakim jest obecnie oboz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dzisiaj wojownicy o pokój — to realna, zorganizowana, potężna siła milionowych mas pracujących całego świata, sila, prowadząca ofensywnie walkę o pokój, walkę, której przewodni ZWIĄZEK RADZIECKI i kraje demokracji ludowej, walkę, do której

dołączyli się zwycięskie Chiny Ludowe i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Jest nas teraz miliony. Stanowimy teraz siłę, jakiej jeszcze nigdy nie było. 800 milionów ludzi krajów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu, 800 milionów ludzi wolnych, budujących socjalizm, zjednoczonych w jeden potężny oboz wolności i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

### O pokój trzeba walczyć!

Sila nasza jest tym większa, że dziś wojownicy o wolność, byli żołnierze walk niepodległościowych, wczorajsi więźniowie polityczni wiedzą i rozumieją, że o pokój nie wystarczy mówić, pisać — O POKOJ TRZEBA WALCZYĆ, oporczywie, systematycznie, bezkompromisowo, co dnia, co godzina, na każdym kroku, na każdym odcinku naszej pracy i walki.

Świat idzie naprzód, czy to się imperialistom podoba, czy nie. Kola historii cofnąć nie można — ale postęp nie przychodzi automatycznie. Trzeba wokół idei wolności i pokoju mobilizować najszersze rzesze mas ludowych wszystkich krajów, trzeba stale i systematycznie demaskować podżegaczy wojennych, ich metody, ich wojenną propagandę, ich pomocników i szlagowsk spod znaku Tito, Mocha, Bevina, Saragata, Schumachera.

### Precz z rozbijaczami obozu pokoju!

Trzeba strzec jedności naszego ruchu, dostrzegać i paraliżować poczynania wroga, mające na celu osłabienie naszej jedności. Bojownicy o wolność i demokrację, zgrupowani w związkach b. więźniów politycznych i w związkach b. uczestników Ruchu Oporu muszą pamiętać, że jedna z metod walki wroga przeciwko obozowi pokoju — to usiłowania, zmierzające do rozbicia naszych szeregów, do odarwania związków b. więźniów politycznych od FIAPP-u, a nawet próby utworzenia reakcyjnej federacji międzynarodowej na usługach imperialistycznych magnatów i podpalaczy wojennych.

Wszystkie te poczynania muszą wzmocnić naszą jedność i za-

### Młodzież holenderska w obronie pokoju

HAGA (PAP) — W Amsterdamie zebrał się zjazd Młodzieży Holenderskiej z udziałem 250 delegatów. Zjazd zmanifestował wolę walki o pokój i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz całkowite poparcie uchwał sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

## Robotnicy całego kraju

### wypowiadają walkę łazikom i nierobom

WARSZAWA (PAP) — W dalszym ciągu w całym kraju odbywają się liczne zebrania załóg fabrycznych, na których robotnicy zapoznają się z przedstawionym na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego rządowym projektem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

W licznych wypowiedziach robotnicy domagają się jak najszybszej realizacji ustawy, podkreślając, że stanowi ona potężny oręż dla klasy robotniczej w realizacji planów gospodarczych i w poważnym stopniu przyczyni się do wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

Wśród wielu zebrzań robotniczych na ŚLĄSKU, zebranie takie odbyło się m. in. także w przodującej kopalni „Chrobry”, zobowiązują się wzmocnić walkę z absencją i lażkostwem — walkę o socjalistyczną dyscyplinę pracy.

„Przez walkę tę zwiększymy wkład naszej załogi do budownictwa socjalizmu w Polsce” —

ostrzyć naszą czujność. Maszerujemy w zwartym szeregu z każdym, komu droga jest sprawa wolności i pokoju, ale nie ma wśród nas miejsca dla szlagowsk imperializmu, dla rozbijaczy obozu pokoju, dla agentytów titowskiej. Usuniecie z FIAPP-u titowskich szlagowsk imperializmu wzmocni naszą jedność i siłę.

My, polscy bojownicy o wolność i demokrację, pamiętamy, że nasza walka o zwycięstwo pokoju — to walka o naszą siłę i potęgę gospodarczą, o wykonanie Planu 6-letniego, to walka bezlitosna z wrogiem klasowym, z obcą agenturą.

Walka o pokój — to wzmocnienie naszego braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Walczyc o pokój — to kroczyc w pierwszych szeregach frontu wolności i demokracji.

Tylko w ten sposób wykonamy testament walki najlepszych naszych towarzyszy broni i niedoli, którzy oddali swe życie za sprawę wolności i sprawiedliwości społecznej.

Towarzysze broni! Byli uczestnicy Ruchu Oporu, byli więźniowie polityczni, wszyscy ludzie dobrej woli, którym droga jest sprawa wolności i pokoju — łączcie się w szeregach bojowników o pokój. Walczymy o słuszną i sprawiedliwą sprawę, o szczęście naszych dzieci, o pokój naszych miast i wsi, o pokojowe współzycie narodów.

## Van Zeeland - agent Waszyngtonu i Watykanu

### knuje w Belgii zbrodnicze plany reakcyjne

#### Odezwa Biura Politycznego Belgijskiej Partii Komunistycznej

BRUKSELA (PAP) — W związku z zamiarem Van Zeelanda utworzenia jednopartyjnego rządu, którego celem będzie sprowadzenie z powrotem króla Leopolda, znanego ze swjej współpracy z okupantami hitlerowskimi. Biuro Polityczne Belgijskiej Partii Komunistycznej ogłosiło odezwę do mas pracujących, demokratów, przyjaciół pokoju i wszystkich przeciwników Leopolda.

Odezwa stwierdza, że Van Zeeland, agent Waszyngtonu i Watykanu, knuje zbrodnicze plany, mające na celu utworzenie ultrareakcyjnego i agresywnego rządu, aby przetrzymać chłabiży na krótko panowanie obecnego reakcyjnego reżimu. Czemu — zapytuje odezwa - reakcja postanowiła prowadzić politykę okrutnych represji socjalnych, politykę przesładowania robotników? Dlatego, że reakcja zamierza przyspieszyć transport broni amerykań-

## Masy pracujące Polski solidaryzują się z robotnikami i chłopami Włoch w ich walce o lepsze jutro

WARSZAWA (PAP) — Krwawy terror, stosowany przez reakcyjny rząd de Gasperi'ego wobec robotników, bezrolnych chłopów i działaczy związkowych Włoch, wywołuje masowe protesty polskiej klasy robotniczej. Na setkach zebrań załogi fabryk podejmują rezolucje, wyrażające pełną solidarność z walczącymi o lepsze jutro robotnikami włoskimi.

Metalowcy z ZAKŁADÓW STARA CHOWICKICH stwierdzają w jednomyślnie uchwalonej rezolucji:

„Potępimy bestialski terror szlagowsk imperializmu — de Gasperi'ego i Scelby, którzy mordują bezbronną robotników, walczących o swe prawa i chłopów pragnących ziemi. Całym sercem i myślami jesteśmy z robotnikami i chłopami włoskimi w ich walce o prawa ludzkie, chleb i pokój”.

„Całkowicie solidaryzujemy się z włoską klasą robotniczą, która pomimo nieludzkich prześladowań bohatercko walczy z będadym na usługach anglo-amerykańskiego imperializmu rządem de Gasperi'ego” —

głosi m. in. rezolucja pracownic ZGIERSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Solidarność z masami pracującymi Włoch wyrażali także aktywiści związku Czestochowy: — „Łączymy się z Wami — głosi rezolucja czestochowskich związkowców — we wspólnym frontie i słemy Wam braterskie pozdrowienia. Wznosząc tempo pracy przy realizacji Planu 6-letniego, świadomi jesteśmy, że nie słowami, lecz czynem najskuteczniej wyrażamy swoją solidarność z Wami, a jednocześnie przyczynimy się do ostatecznego zwycięstwa obozu pokoju”.

## Bułgarska Agencja Telegraficzna przygważdza oszczerstwa radiostacji zachodnich

SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat, stwierdzający, że szereg rozgłoski zagranicznych, a przede wszystkim rozgłoski londyńska, nadały wiadomość w Aten o rzekomym ostrzelaniu w dniu 6 kwietnia przez bułgarską straż graniczną dwóch członków tzw. Komisji Bałkańskiej ONZ. Według wspomnianych rozgłoski, członkowie Komisji Bałkańskiej ONZ — pułkownik francuski Guillochon i pułkownik brytyjski Jelery zostali rzekomo ostrzelani z terytorium bułgarskiego w chwili gdy przybyli na granicę grecko-bułgarską, by wziąć udział w rozmowach między przedstawicielami bułgarskimi i greckimi sił zbrojnych. Plk. Guillochon miał otrzymać przy tym postrzał w nogę.

Jak ustalono w wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez kompetentne władze bułgarskie, w dniu 6 kwietnia nie odbyło się i nie miało się odbyć żadne spotkanie między przedstawicielami greckimi i bułgarskimi sił zbrojnych. Jak powszechnie wiadomo, spotkania tego rodzaju są ustalone w wyniku pisemnego żądania jednej ze stron.

W wyniku śledztwa ustalono także ponad wszelką wątpliwość, że w dniu 6 kwietnia nie oddano ze strony bułgarskiej żadnego strzału w kierunku terytorium greckiego. Na podstawie powyższych faktów Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona została do zdementowania wspomnianych oszczerstw i prowokacyjnych wiadomości, skierowanych przeciw-

ko Bułgarskiej Republice Ludowej. Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona także została do zakomunikowania o powyższych prowokacjach dokonanych przez greckich monarchofaszystów na południowej granicy Bułgarii. W dniu 6 kwietnia sześciu żołnierzy greckich, uzbrojonych w pistolety automatyczne, przekroczyli granicę bułgarską koło Malak-Makaz i usiłowali zniszczyć tablicę pamiątkową, znajdującą się na terytorium bułgarskim o 10 metrów od granicy. Bułgarska straż graniczna zmusiła żołnierzy greckich do wycofania się na terytorium Grecji.

## Lenin o 1 Maja

Nakładem „Książki i Wiedzy”, w serii Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu, ukazuje się wkrótce zbiór prac W.I. Lenina — „Pierwszy Maja”.

Jest to zbiór artykułów, ulotek i innych materiałów, napisanych przez Lenina w latach 1900—1920, w związku z dniem międzynarodowego, rewolucyjnego święta proletariatu. Materiały te, związane z dniem dorocznego przeglądu sił rewolucyjnych, dają oświetlenie najważniejszych etapów rozwoju rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Pisma, zawarte w tym zbiorze, zostały przetłumaczone na język polski po raz pierwszy.

## USA wywierają brutalny nacisk na kraje Ameryki Łacińskiej

MOSKWA (PAP) — Jak podaje korespondent Agencji TASS w Meksyku, rozeszła się tam wiadomość, że Departament Stanu USA rozwinął czyniwną działalność, by spowodować usunięcie ze stanowisk szereg nie dogadzających Waszyngtonowi przedstawicieli dyplomatycznych krajów Ameryki Łacińskiej, akredytowanych przy ONZ.

Użyto różnych środków oddziaływania na rządy południowo- i środkowo-

Biuro Polityczne wzywa do wciągania warstw średnich w walkę robotniczą. W ciągu kwietnia maja się odbyć wiece i demonstracje protestacyjne.

Przyczyna natarciwych żądań Departamentu Stanu, by z Nowego Jorku odwołano szereg niedogadzających mu dyplomatów łacińsko-amerykańskich, jest — zdaniem Waszyngtonu — zbyt wielkie zainteresowanie, jakie okazują oni dla sprawy jak najbardziej uregulowania doniosłego problemu międzynarodowego — reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Dzisiaj zamieszczamy 8-my rysunek naszego konkursu

Mr. Dollar nadwrócił w drugą rocznicę planu Marshalla

## Nowe sukcesy vietnamskiej Armii Ludowej

MOSKWA (PAP) — W depeszy z Szanghaju TASS cytuje komunikat Vietnamskiej Agencji Informacyjnej, stwierdzający, że podczas natarcia vietnamskiej Armii Ludowej, w okresie od 25 marca do 3 kwietnia br., w rejonie Tra-Vin, na południowy zachód od Saigony, Francuzi pozostawili na polu walki przeszło tysiąc poległych.

Armia vietnamska zdobyła 500 karabinów ręcznych i maszynowych oraz kilka dział. Pułki vietnamskiej Armii Ludowej atakowały również skutecznie szereg posterunków francuskich i zmusiły do odwrotu 4 kolumny wojsk francuskich.



# Walka partii komunistycznych przeciwko ideologii burżuazyjnej

Przepaść nie do przebycia dziel ideologię burżuazyjną od ideologii proletariatu. Ideologia burżuazyjna jest ideologią przemocy, ucisku i wyzysku. Ideologia proletariacka — to ideologia wyzwolenia mas pracujących z wyzysku, z wszelkich form ucisku społecznego i narodowego. Jest to ideologia nauka stworzona przez Marksa i Engelsa i rozwinięta następnie przez Lenina i Stalina.

Marxizm-leninizm odnosi jedno historyczne zwycięstwo po drugim. Staje się on własnością najszerszych mas ludowych we wszystkich krajach, organizuje je i zagrzewa do walki przeciwko przetrzytom siłom socjalizmu. Nikczemnej propagandzie ludożerstwa, szowinizmu i zwierzęcego rasizmu przeciwstawiają komuniści światłą ideę braterstwa i przyjaźni między narodami; głoszeniu „wolnej konkurencji”, nikczemnej, maltuzjańskiej pseudoteorii o „nieprzebranych” ludzich na ziemi — przeciwstawiają wielką ideę wyzwolenia wszystkich klas uciskanych. Komuniści zbudowali już w praktyce takie społeczeństwa, w którym każdy człowiek ma prawo do pracy, do wypoczynku, do nauki, do zabezpieczenia na starość. Tak przedstawia się sytuacja w ZSRR. To samą drogą kroczą kraje demokracji ludowej.

Burżuazja, plugawiając naukę, wykorzystuje ją w celu wyzyskania mas pracujących, w celu przygotowania do nowej wojny, w celu ograniczenia uciskanych narodów. W ZSRR nauka została wyzwolona z poniżających pęt kapitalistycznej zależności finansowej. Nauka w ZSRR oddaje wszystkie swe zdobycze na służbę narodowi.

Wielkie idee komunizmu, wcielone w życie w Związku Radzieckim, jak pochodnia oświetlała narodom uciskanym drogę do wyzwolenia. Marksizm-leninizm jest „nauką proletariackich mas, ich standardem. Czeka go i skłaniają przed nim głowę proletariusze całego świata... Kto walczy przeciw tej nauce, chce ją „obalić”, ten powinien swą ręką rozbić sobie głowę w nierównej walce”. (Stalin).

Imperializm amerykański wykorzystuje ideologię reakcyjną, jako środek do urzeczywistnienia swej grabieżczej ekspansji, swych szaleńczych planów zdobycia hegemonii światowej. Z nieopisaną wściekłością występuje on przeciwko obozowi pokoju i demokracji.

„Podobnie jak faszystowscy agresorzy — głosi rezolucja listopadowej Rady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej — blok anglo-amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach: za pomocą przygotowań wojennych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarzmienia narodów, za pomocą ideologicznego tumaniania mas i wzmacniania reakcji”.

Wszystkie ideologie obozu reakcji zjednoczyły się w „krucjacie” przeciwko komunizmowi, przeciwko ruchowi narodów w obronie pokoju. Imperialiści amerykańscy, prawnicy socjaliści, gaullistowskie huligany, filitowski-spiegowsy „teoretycy”, jezuita Watykanu — wszyscy oni, czując swą nieuchronną zagładę, prowadzą rozpaczliwą walkę przeciwko prawdzie, przeciwko komunizmowi, wykorzystując wszystkie środki masowego oddziaływania: prasę, książki, kino, radio, kościoły.

Imperialiści amerykańscy wspierają burżuazję i prawników socjalistów państw zmaszkalizowanych, coraz bardziej cynicznie i jawnie depczą uczucia narodowe ludów, występują przeciwko idei suwerenności narodowej. Usiłują oni zatrąć jadem kosmopolityzmu klasę robotniczą, aby zmusić ją do podporządkowania się panowaniu monopolistów amerykańskich. „Idealizm chrześcijański” i egzystencjalizm we Francji, podobnie jak „literatura mroku”, rozpacz i erotyzm, zmierzają do jednego celu: odebrać człowiekowi pracę i wiarę we własne siły, odwrócić jego uwagę od najbardziej palących zagadnień rzeczywistości, powstrzymać rozwój walki narodów przeciwko kapitalizmowi, otumaniać i przygotować masy do nowej wojny.

Temu samemu celowi służy propaganda fatalizmu religijnego we Włoszech, prowadzona przez reakcję katolicką, z którą połączyła się dziś burżuazja liberalna, bawiąca się ongiś w opozycję. Przywódcy organizacji katolickich usiłują oddać swój aparat i swą prasę do dyspozycji propagandy amerykańskiej.

Ideologowie imperializmu działają nie tylko w krajach kapitalistycznych. Kraje demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę likwidacji klas wyzyskiwaczy, przeżywają obecnie okres zaostrzonej walki klasowej. Pokonana reakcja w tych krajach, będąca agenturą imperializmu amerykańskiego, stara się rozpowszechnić nacjonalistyczne i kosmopolityczne idee dla zrealizowania swych nikczemnych celów. Jak tego dowodzą procesy w Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w innych krajach, agenci imperializmu amerykańskiego i banda titowska zmierzają do jednego i tego samego celu — podważyć ustroj demokracji ludowej, odwrócić kraje demokracji ludowej od braterskiego sojuszu z ZSRR. W Czechosłowacji, na Węgrzech i w Polsce wyszła hierarchia katolicka prowadzić dywersyjną, antypaństwową robotę. Reakcjonariści pokładają wielkie nadzieje w działalności jej agentów wśród kobiet i młodzieży.

Największym błędem byłoby niedocenianie wpływów nacjonalistycznych, szowinistycznych, kosmopolitycznych i pojednawczy wobec nich stosunek. Ważne przeciwko ideologii burżuazyjnej przewodzi wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Jest ona przykładem i wzorem tego, jak należy z całą stanowczością, nieprzejednanie prowadzić walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej i przeciwko wszelkim, najmniejszym nawet przejawom wpływów ideologii burżuazyjnej na poszczególne chwytne elementy wśród mas pracujących.

Ideologowie burżuazyjni nie zawsze wypowiadają się otwarcie i bezpośrednio za wyzyskiem, za zdławieniem klasy robotniczej. Mając wielkie doświadczenie otumaniania mas, burżuazja wywiera często swój wpływ na masy pracujące przez głoszenie i rozpowszechnianie rozmaitych „teorii” o jej ogólnonarodowej treści. Partie komunistyczne demaskują nie tylko tę ideologię, która jawnie opowiada się za imperializmem, lecz i tę, która maskuje swą burżuazyjną treść pompatycznymi frazesami o harmonii interesów wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Komuniści pamiętają słowa Lenina, który mówił, że w społeczeństwie burżuazyjnym „sprawa przedstawia się TYLKO TAK: ideologia burżuazyjna lub socjalistyczna. Nie pośredniego tu nie ma (bowiem

żadnej „trzeciej” ideologii nie stworzyła ludzkość, a zresztą w ogóle w społeczeństwie, rozdieranym przez przeciwieństwa klasowe, nie może istnieć nigdy pozaklasowa lub ponadklasowa ideologia). Dlatego też wszelkie pomniejszanie ideologii socjalistycznej, WSZELKIE ODSUWANIE SIĘ od niej oznacza tym samym wzmocnienie ideologii burżuazyjnej”.

Partie komunistyczne wszystkich krajów, korzystając z doświadczeń WKP(b), prowadzą wielką pracę w dziedzinie marksistowsko-leninowskiego wychowania swych członków, prowadzą aktywną walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej, walkę o rozpowszechnienie ideologii proletariackiej, o ideologiczne wychowanie proletariatu i szerokich warstw narodu w duchu marksizmu-leninizmu.

Walka przeciwko ideologii burżuazyjnej prowadzona jest w najróżnorodniejszych formach i w rozmaitych dziedzinach.

**KOMUNISTYCZNA PARTIA WŁOCH** prowadzi walkę przeciwko oportunistom, sekciarstwu i ekstremizmowi w łonie partii, przeciwko różnym formom i metodom przenikania ideologii burżuazyjnej do mas. We Włoszech periodyczna prasa partii lewicowych i organizacji demokratycznych cieszy się największą popularnością. Światlice robotnicze, biblioteki ludowe, masowa twórczość amatorska, teatry ludowe, odczyty, kółka, organizacje kulturalne uczonych, artystów, filmowców — wykorzystywane są przez partię w celu rozpowszechnienia postępowej ideologii i walki z ideologią reakcyjną.

Podobną pracę prowadzi się również we Francji. W Marsylii „Tydzień obrony książki” zjednoczył wszystkich postępowych pisarzy kraju. **KOMUNISTYCZNA PARTIA FRANCJI** demaskuje antynaukowe, antydemokratyczne wypaczenia, mistycyzm i irracjonalizm, głoszący z katedr uniwersyteckich i w szkołach średnich. Rozwija się literatura piękna, która służy ludowi i przepojona jest ideami internacjonalizmu proletariackiego.

Wielkie zadania, związane z rozpowszechnieniem idei marksizmu-leninizmu wśród szerokich mas stoją przed partiami komunistycznymi w KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ. Starają się one pogłębić wychowanie mas pracujących w duchu marksizmu-leninizmu za pośrednictwem związków zawodowych, związków młodzieży i innych organizacji społecznych, oprócz wychowania w szkole całkowicie na gruncie pedagogiki socjalistycznej, przepędzić ze szkół wyższych resztki szkodliwych teorii burżuazyjnych, wychować nową inteligencję wywodzącą się z robotników i chłopów, wychować starszą inteligencję w nowym duchu, rozwinąć walkę o realizm socjalistyczny w sztuce, walkę przeciwko silnym jeszcze wpływom kosmopolityzmu i formalizmu, zapewnić ideologii marksistowsko-

leninowskiej niepodzielne panowanie we wszystkich dziedzinach nauki, sztuki i kultury.

Imperialiści podlegają wojenną gotują narodom nową rzeź, marząc o odroczeniu swej zagłady. Celowi temu — służy również działalność wszelkiego rodzaju „uczonych”, slugusów burżuazji, którzy usiłują zdemoralizować i otumaniać masy pracujące. Jednakże na całym świecie masy ludowe pełne są niezłomnej woli udaremnienia zbrodniczych planów podlegaczy wojennych, postawienia broni atomowej poza prawem. Energia atomowa powinna być wykorzystana dla dobra ludzkości, a nie dla masowej zagłady ludzi.

Walka przeciwko współczesnej dekadentkiej ideologii burżuazyjnej — ideologii ucisku i przemocy, pesymizmu i wojny, ludożerstwa i bestialskiego szowinizmu — jest walką o pokój, o demokrację i socjalizm, walką o życie i szczęście ludzkości.



Narzędzia „władzy” — mordercy z Belgradu

## O ścisłe przestrzeganie uchwał III Plenum w sprawie przyjmowania do Partii

Partia nasza jest czołowym, zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, jest kierownikiem i organizatorem budownictwa fundamentów socjalizmu. Partia — jak określa Deklaracja Ideowa PZPR — jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej. To określenie jest ważne dla całej Partii, dla każdego członka Partii. Klasa robotnicza, mas pracująca dąży do wielkiego zwycięstwa, mas pracująca dąży do wielkiego zwycięstwa, mas pracująca dąży do wielkiego zwycięstwa.

Partia jest czołowym oddziałem klasy robotniczej. Toteż klasa robotnicza, masy pracujące są zainteresowane, by do Partii weszły najbardziej wartościowe jednostki. Dlatego uchwały III Plenum zalecają Podstawowym Organizacjom, by wywierały przed zebraniem partyjnym nacisk na osoby, które mają być przyjęte do Partii oraz przyjmowały do Partii na otwartych zebraniach. Realizacja tych uchwał przez organizacje partyjne ma wielkie znaczenie dla wychowawczego oddziaływania na bezpartyjnych. Zgłaszanie opinii o kandydatach do Partii przez bezpartyjnych pozwala organizacjom partyjnym dokładnie zapoznać się z sylwetką kandydata, wcielić w szereg partyjne najbardziej produkcyjne jednostki spośród mas pracujących.

Uchwały Podstawowych Organizacji Partyjnych o przyjęciu lub wykluczeniu z Partii stają się prawnym dowodem na zatwierdzeniu ich przez Komitet Powiatowy, Dzielnicowy lub Miejski.

To statutowe uprawnienie KP, KM i KD, polegające na zatwierdzeniu uchwał Podstawowej Organizacji Partyjnej jest bardzo istotne.

Nadzwyczajne instancje czuwają w ten sposób, by nie przeniknęły do Partii elementy wrogie i dywersyjne, wykorzystujące brak czujności organizacji partyjnych. Z drugiej strony Komitety Powiatowe, zapoznając się z sylwetką kandydata, zalecają bezpośrednio wczłonek Partii swojego terenu. Pozwala to również Komitetom Powiatowym dokonywać analizy wzrostu liczebności organizacji partyjnych i zmian w ich składzie socjalnym, podejmowania odpowiednich uchwał zabezpieczających proletariacki tron organizacji partyjnej, regulujących skład socjalny Partii na ich terenie.

Można przytoczyć przykłady dobrej pracy na tym odcinku, przykłady, które mogą służyć za wzór dla innych komitetów. Tak np. Komitet Dzielnicowy Ochota w Warszawie wysłał zawsze swego przedstawiciela na zebrania organizacji partyjnych, gdzie stoi sprawa przyjęcia lub wykluczenia z Partii. Każda uchwała Podstawowej Organizacji Partyjnej jest dokładnie rozpatrywana i dyskutowana na egzekutywie KD w obecności zainteresowanego i sekretarza danej organizacji partyjnej. Egzekutywa KD spraw tych nie grupuje u siebie, zatapia je systematycznie.

Jakże inaczej wygląda sytuacja np. w Komitecie Miejskim w Żyrardowie, gdzie na jednym posiedzeniu egzekutywy rozpatruje się dwadzieścia kilka spraw przyjęcia i wykluczenia z Partii. Komitet przy takiej ilości spraw nie jest w stanie ani jednej przeanalizować dokładnie. Takie „hurtowe” zatwierdzanie uchwał Podstawowej Organizacji Partyjnej jest oznaką braku czujności rewolucyjnej, stwarza niebezpieczeństwo, że do Partii zdążają się przesyłające ludzie klasowo obcy i wrogi.

Podobny, lecz jeszcze bardziej wadliwy styl pracy charakteryzuje Komitet Miejski w Legnicy, gdzie egzekutywa na jednym posiedzeniu rozpatruje aż 57 spraw przyjęcia do Partii.

O czym świadczą te fakty. Świadczą o niezrozumieniu elementarnych zasad czujności rewolucyjnej.

Takie „hurtowe” zatwierdzanie sprawozdań przezwane do formalno-mechanicznego odczytania kwestionariusza i krótkiego życiorysu kandydata przy przyjęciu do Partii, lub przy wykluczeniu, do odczytania uchwały z protokołu zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej. Przy załatwianiu 57 spraw na jednym posiedzeniu, egzekutywa nie ma czasu na wezwanie zainteresowanego, na zapoznanie się z jego działalnością i walorami osobistymi oraz na wysłuchanie opinii sekretarza odnośnie organizacji partyjnej. Umieszczenie w porządku dziennym egzekutywy niektórych komitetów spraw przyjęcia i wykluczenia z Partii na ostatnim miejscu, jest dowodem ich nieważności ustosunkowania się do realizacji uchwał III Plenum w sprawie przyjmowania członków Partii. Tej bezdusznej procedury, obcej marksistowsko-leninowskiemu stylowi pracy, musimy wydać bezwzględna walkę. Siła troška i czystość szeregów partyjnych nie może być frazesem. Ścisłe przestrzeganie zasad statutowych i realizacja uchwał III Plenum odnośnie przyjęcia do Partii przez Organizację Podstawową i Komitety Powiatowe jest poważnym miernikiem czujności rewolucyjnej w naszych szeregach.

### Na marginesie Grypa i polityka

Na przedwiośnie w wielu krajach panuje — grypa. Epidemia grypy daje się mocno we znaki mieszkańcom Anglii, a zwłaszcza Londynu, wskutek wilgoci i mgieł, ciągnących od Tamizy. Zwykli, normalni ludzie, gdy poczują atak grypowych doległości, kładą się do łóżka, zakładają termometr pod pachę i biorą aspirynę, popijając herbatą z sokiem malinowym.

Inaczej jednak postąpił b. wice-minister spraw zagranicznych W. Brytanii, członek Izby Lordów i znany podlegacz wojenny — Vansittart, który zamiast wleźć pod kołdrę i leczyć swoją grypę — wygłosił wśród dostojnych lordów grzmiące przemówienie na temat „infiltracji komunizmu” w Anglii.

To nie była mowa, lecz po prostu — mallaga... Po wygłoszeniu obfitej porcji lgarstw i oszczerstw pod adresem ZSRR, krajów demokracji ludowej i Brytyjskiej Partii Komunistycznej, rozgorączkowany lord zaatakował w ordynarny sposób przedstawicieli kleru brytyjskie go, biorących udział w akcji obrony pokoju, jak dziekan z Canterbury — Hewlett Johnson i inni.

W dalszym ciągu swych krasomówczych popisów, Vansittart usiłował insynuować komunistom brytyjskim, iż przygotowują jakieś „czarne listy” działaczy antykomunistycznych. Na stopnie zapieniony wściekłością mówca zaatakował z furją kilku dziennikarzy i korespondentów angielskich, którzy — znalazłszy się zagranicą, poza dolarową kurtyną — wypowiedzieli publicznie posłuszeństwo p. Bevinowi i... Intelligence Service. Kolejny wybuch lordowskiego szału sderowany był przeciwko organom prasowym ZSRR i krajów demokracji ludowej, po siadającym swych przedstawicieli w Londynie. Na zakończenie wrzeszcząc, pionierny mówca domagał się kategorycznie antykomunistycznej „czystki” w urzędach brytyjskich i w BBC(i) oraz wprowadzenia cen zury prasowej.

Wysłuchawszy tej gwałtownej filipiki Vansittarta, przedstawiciel rządu, labourystowski lord — Jowitt oświadczył, iż rząd, owszem, podziela zasadniczo obawy przedmówcy co do niebezpieczeństwa „infiltracji komunizmu”. Ma jednak na razie prawne zastrzeżenie co do skuteczności metod proponowanych przez Vansittarta... Przepuszczamy, że te zastrzeżenia nie idą zbyt daleko, bo prawdę mówiąc to co Vansittart i jemu podobni mówią głośno, rząd labourystowski czyni i realizuje po cichu.

Po wygłoszeniu przemówienia, lord Vansittart, w stanie silnego zamroczenia przewieziony został do domu. Wezwany lekarz stwierdził wysoką gorączkę i zalecił okłady z lodu na rozpaloną lordowską głowę.

## Kongres walki o pokój i o niezawisłość Francji

Końcowe przemówienie tow. Maurice Thoreza na XII Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej

**GENEWA (PAP).** — Jak podawaliśmy z Paryża, na końcowym przemówieniu XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym zreasumował wyniki obrad. Maurice Thorez powiedział m. in.:

Nasz XII Kongres zajmie wybitne miejsce w dziejach naszej partii, jako kongres walki o pokój i o niezawisłość Francji. Kongres nasz zadokumentał potężny rozmach akcji klasy robotniczej i całego ruchu demokratycznego przeciwko groźbie nowej wojny światowej, przeciwko ujarzmieniu naszej ojczyzny przez imperialistów amerykańskich.

Przeszło 900 delegatów reprezentuje tu 800 tys. członków naszej partii. Wśród tych delegatów mamy 619 robotników, 105 chłopów, 21 robotników rolnych. Sa wśród nich drobni kupcy, rzemieślnicy, ludzie wolnych zawodów, wybitni przedstawiciele inteligencji, najwzrosty uczonej francuskiej naszej epoki — nasz towarzysz Joliot — Curie, największy z żyjących poetów francuskich — nasz towarzysz Aragon, wielki malarz — Fongeron, to jest cała pracująca i myśląca Francja. Francja, która nie padła na kolana przed Hitlerem i która nie będzie się płaszczyla przed miliarderni amerykańskimi.

Wśród tych 900 delegatów są weterani — mężczyźni i kobiety z Marcel Cachin na czele — ogółem 19 delegatów w wieku przeszło 50 lat.

Podkreślając, że Francuska Partia Komunistyczna jest partią nowego typu, tow. Thorez stwierdził, że żadna inna partia francuska nie śmie udzielać lekcji patriotyzmu partii komunistycznej — partii Francji. Kongres dał również wyraz — stwierdził tow. Maurice Thorez — uczuciom internacjonalizmu proletariackiego, ożywiający komunizm. Od wszystkich partii komunistycznych świata otrzymaliśmy przyjazne i braterskie pozdrowienia, a przede wszystkim od wielkiej Partii Bolszewickiej, od naszego drogiego i wielkiego Towarzysza STALINA.

Zobowiązaliśmy się nawzajem, że będziemy pracowali dla rzeczywistego pojednania Francji i Niemiec, przy zachowaniu niepodległości i bezpieczeństwa naszego kraju.

W dalszym ciągu tow. Maurice Thorez mówił o nieustannym wzroście obozu pokoju na całym świecie i we Francji. Stwierdziłmy rozmach walki o pokój i niezawisłość napodową — powiedział tow. Thorez — ale podkreśliłmy, że należy uczynić jeszcze więcej i jeszcze lepiej.

Wzywając komunistów do walki w sojuszu z pracującymi socjalistami i katolikami oraz chłopsstwem pracującym, tow. Thorez powiedział:

Aktywiści partyjni, który nie rozumie robotnika — socjalisty niedołączył jest od niezrozumienia robotniczego — komunistów. Kontynuując politykę wyciągniętej dłoni w stosunku do pracujących katolików. Pracujcie nad stworzeniem ścisłego sojuszu robotników i pracujących chłopstwa.

Jednocześnie cały lud francuski do walki, która zdecyduje o losach naszego kraju.

## Pismo O trwałą pokój, o demokrację ludową! nieodłączne dla każdego aktywisty partyjnego i związkowego



# Szybciej - lepiej - oszczędniej!

## Czyn 1-Majowej łódzkiej klasy robotniczej

Większa wydajność, lepsza jakość pracy, oszczędniejsze gospodarowanie surowcem, upytlenie zbędnych remanentów, przyspieszenie obiegu środków obrotowych, najrozsądniejsze zobowiązania społeczne — oto wiązanka zobowiązań jaką robotnicy Łodzi pragną w roku bieżącym uczcić dzień 1-go Maja.

### PRZYSPIESZYMY WYKONANIE PLANU, SKRÓCI-MY CZAS REMONTÓW

Załoga PZPJG Nr. 1 już do 15 li stopada wykona swój plan państwo wy. Do końca roku wykona plan w tkalni w 112,1 proc., a w przedziałni w 104,4 proc. Czas remontów za pobiegawczych skrócony zostanie z 46 roboczo-godzin na 40 roboczo-godzin. Przez zmniejszenie normatywów towarów surowych, zwolni się środków obrotowych na sumę ok. 9 mil. zł.

— „My, załoga PZPJG Nr. 1, wzywamy wszystkie zakłady przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego do podjęcia zobowiązań I - Majowych celem przyspieszenia naszego marszu do socjalizmu i utrwalenia pokoju na całym świecie”. — głosi rezolucja załogi.

### PZPB Nr 7 ZWOLNIA DLA GOSPODARKI NARODOWEJ 74 MIL. ZŁ.

„Przez racjonalną i oszczędną gos-

podarkę surowcami, artykułami technicznymi i pomocniczymi uzyskamy oszczędność w sumie 65 mil. zł. Przez skrócenie cyklu obrotowego o 9 dni, zwolnimy dla gospodar ki narodowej sumę ok. 74 mil. zł.” — czytamy w rezolucji, uchwalonej przez załogę PZPB Nr. 7. Prócz tego załoga „Bawelniarne Siódemki”, jak donosi nam korespondent, tow. Cwikła, — zobowiązała się wykonać roczny plan do dnia 22 grudnia, doszkolić 10 zespołów tkaczy nie wy konających baz akordowych, wybie lić sale produkcyjne w tkalni i psze dzalni.

### CZYN 1-MAJOWY ROBOTNIKÓW PZPB Nr 8

Roczny plan państwowy zostanie wykonany do dnia 28 grudnia 1950 r. Jakość produkcji na oddziale I będzie podniesiona o 4 procent. Wydział socjalny zobowiązuje się usprawnić działalność kasy pożyczkowej, oddać do użytku żłobek — i żolatkę dla chorych dzieci, wysłać

o 100 dzieci więcej na kolonie. Rada zakładowa zorganizuje kurs dla me zów zaufania oraz zorganizuje wszystkie przewidziane w planie grupy związkowe. Całe zakłady za oszczędza w bieżącym roku sumę ok. 16 mil. zł. oraz zwolnią dla gos podarki ok. 558 mil. zł. — donosi ko respondent z tych zakładów, tow. Majewska.

### PLAN ROCZNY DO 20 GRUDNIA

— W naszych zakładach wszyscy postanawiamy przycisnąć się do u roczystego uczczenia naszego święta robotniczego — pisze z PZPO Nr. 4 tow. Zielińska. — Na zebraniu, które zgromadziło całą załogę, posta nowiliśmy wykonać plan roczny do dnia 20 grudnia oraz podnieść ja kość o 0,5 proc. Do dnia 1 maja zwolnimy do dyspozycji Państwa na me 187 mil. zł. Uplynnymi remanentami na sumę ok. 3 mil. zł. Młodzień ZMP wykopie basen pływalni dla koła sportowego.

### CHCEMY DORÓWNAĆ ROBOTNIKOM CZERWONEGO ZAGŁĘBIA

— Tak głosi rezolucja robotników Zakładów Wytwarzających Aparatury Elektrycznej. W tym celu robotnicy tych zakładów zobowiązują się wy konać roczny plan do 15 listopada rb., przekroczyć plan za kwiecień o 15 proc., wyremontować i oddać do użytku pokój dla klubu racjonaliza torów, zmniejszyć ilość braków i podnieść jakość wyrobów oraz wprowadzić szereg urządzeń socjal nych. Korespondent nasz, tow. Józef Klimczak, zapewnia, że entuzjazm, z jakim zobowiązania były podejm wa ne, stanowi najlepszą rekwizycję, ich pełnego zrealizowania.

### ZALOGA PAŃSTWOWEJ FARBNIARNI I WYKONCZALNI „PIERWSZA” W RUDZIE PAB. ZOBO WIAZUJE SIĘ

wykonać plan roczny do 16 gru dnia i dać ponad plan 445.500 me trów tkanin. Na dzień 1 Maja wy produkować ponad plan miesięczny 44.300 mtr. tkanin. Wydział remontów wykona 10 wózków do wożenia tkanin oraz skróci o 7 dni czas prze widziany na przeniesienie 4 maszyn. Referat socjalny zaopatrzy we wszystkie niezbędne środki ambula torium zakładów.

### CZYN 1-MAJOWY MŁODZIEŻY Z PZPB Nr 17

ZMP-owcy z PZPB Nr. 17 zobowiązali się złożyć koło Ludowych Zespołów Sportowych we wsi Strzegocin, uprządkować teren fabryczny, prenumerować w 100 procentach nowy dziennik młodzieżowy, pogłębić świadomość ideologiczną. Tow. tow. Skrzyżczyk i Wojciechowski z Zakładów Graficznych RSW „Prasa” donoszą nam, że mło dzież postanowiła utworzyć tam młodzieżową brygadę produkcyjną, zwiększyć frekwencję na szkoleniu ideologicznym, przestrzegać dyscy pliny pracy.

### ZOBOWIĄZANIA III MIEJSKIEGO SZPITALA

Pracownicy III Miejskiego Szpi ta la w Łodzi podjęli szereg zobowią zań celem uczczenia dnia 1 Maja. Lekarze zobowiązali się zbadać i prześwietlić od 330 do 400 dzieci szkolnych, udających się kolonie. Kobiety przeprowadzą prace porzą dkowe po remoncie II piętra szpitala oraz uprządkują ogród szpitalny. Cała załoga odda do użytku 40 łó żek w wyremontowanej części II piętra.

# Po i o

## W kregu obłudy

Pełni panowie z bliższego i dalszego Zachodu — amatorzy utykania nosa w nieswoje sprawy, bardzo lubią m. in. — za pośrednictwem „Głosu Ameryki”, czy innego B.B.C. — rozdzierać szaty nad rzekomymi „prześlą dowaniami” religii, Kościoła i duchowieństwa w krajach demokracji lu dowej.

Rzecz godna uwagi: tymi OBŁUDNYMI biadaniami zajmują się nato gowo ludzie, którzy w ogromnej większości nie mają osobiście nic wspólnego z jakimkolwiek wyznaniem i z jakąkolwiek religią. Ludzie, repre zentujący kraje, gdzie katolicyzm podlega dyskryminacji, a rozdział Ko ściola od państwa jest sprawą od wielu lat dokonaną. Czy należy raz je szcze przypomnieć na tym miejscu, że — według przepisów konstytucyj nych — w USA prezydentem państwa nie może być katolik, a w Anglii katolicy odsunani są „tradycyjnie” od wyższych stanowisk państwowych. Albo — że w krajach anglosaskich, podobnie, jak we Francji, państwo nie łoży ani grosza na utrzymanie kleru, nie subsydiuje żadnych instytucji, zakładów i szkół katolickich. W W. Brytanii oficjalnym uznaniem i przy uileganiem cieszy się jedynie Kościół anglikański, katolicy zaś pozbawieni są w praktyce nawet pełnych praw obywatelskich.

O wysocy obojętni, a często wprost niezyczliwej postawie kół rządzo wych Zachodu wobec katolicyzmu, świadczą wiele faktów z kroniki ży cia codziennego. Przytoczymy tu — za agencją Reutersa — zdarzenie cha rakterystyczne z terenu t. zw. Unii Południowo - Afrykańskiej, uchodzącej w skład Imperium Brytyjskiego i znajdującej się całkowicie w orbicie wpływu anglosaskich.

Przed sądem w Kapstadt stanął ksiądz katolicki T. L. Gill, oskar żony o „przestępstwo”, za które musiał zapłacić grzywnę w wysokości 20 funtów.

Ksiądz Gill skazany został na grzywnę za... UDZIELENIE SŁU BU pełnemu białemu mieszkańcowi Kapstadt z kobietą, „mającą do mieszki krwi nie — europejskiej”. W oczach „demokratycznych” sędziów łapsackich, jawnie stosujących hitlerowskie ustawy i przepisy południo wo-afrykańskiego premiera — Malana, taki postępek ks. Gilla był czynem karalnym i godnym potępienia.

Oto jak wyglądają „swobody” obywatelskie i religijne w krajach uzależnionych od wpływu i dyktando „demokracji zachodniej”, t. j. w tych krajach, których rządy — szukając gorliwie dziury w całym u innych — nie dostrzegają oplakanego stanu garderoby politycznej u... siebie.

B. D.

## Z naszej wystawy Gazetek Ściennych

### BRAK PÓCZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI

Klub Korespondentów w Łódzkiej Za kładach Aparatury Niskiego Napięcia opracował kolekcję artykułów, dotyka jących się przyczyn zaniedbania się planów produkcyjnych w niektórych oddzia łach fabryki.

Musimy wypienić ponoszący się jeszcze w naszych biurach brak poczucia odpowiedzialności za powie rzony obowiązek pracy.

### O WALCE Z NIEUSPRAWIEDLIWYMI NIEOBECNOŚCIAMI

Redaktor gazetki ściennej M.Z.K. „Tramwajarz”, M. Struszcak proponuje wprowadzenie współzawodnictwa pracy między pracownikami M.Z.K., zatrudnio nymi w ruchu.

— Wprawdzie nie bierzemy bezpo średniego udziału w produkcji — pisze o swej instytucji tow. M. Struszcak, ale od naszej pracy za leży w dużym stopniu wykonywanie planów produkcyjnych przez zakłady pracy, sprawna działalność biur i instytucji. Zle zorganizowa na praca taboru tramwajowego, to w konsekwencji setki i tysiące spóź nień w warsztatach pracy, to strata cenne tysiące metrów tkanin.

Dlatego naszą „extrą” powinien być punktualny odjazd i przyjazd każdego tramwaju, przy możliwie najmniejszym zużyciu energii elek trycznej. Dalszym momentem, jaki mógłby być uwzględniony w przy szłym regulaminie współzawodnic twa, to dyscyplina pracy. Słychać nieraz jeszcze powiadzonka w ro dzaju: „No cóż, nie przyjdę do pra cy, to nie zarobię, sam tylko na tym tracę”. Otóż tak nie jest. Nieu sprawnie wyeliminowane nieobecności wśród tramwajarzy uniemożliwiają racjo nalne wykorzystanie naszego tabo ru, wprowadzają chaos do normal nego ruchu tramwajów. Podważają wykonanie planów produkcyj nych w fabrykach. Dobrze by rów nież było, gdyby dla zlikwidowania jądących na gapę wprowadzono współzawodnictwo również wśród kontrolerów.

## NASI KORESPONDENCI

### Pomyślny przebieg akcji siewnej

Dzięki pomocy Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych siewy wiosenne na terenie gminy Wielka Wo la, pow. opoczyńskiego, zostały już zakończone w miesiącu marcu tj. dużo wcześniej, niż w latach ubiegłych. Siewniki pracowały od wczesnego rana do późnego wieczora. Chłopi są wdzięczni Rządowi Ludowemu za okazaną pomoc w tegorocz nej wiosennej akcji siewnej. Ile się trzeba było dawniej ciężko napracować, mówią chłopci, żeby obsiać pole. Obecnie wszyscy chłopci siłą siewnikami. Zrozumieli bowiem, że siewnikami siebie się szybciej i lepiej. Wychodzi mniej ziarna i obże lepiej wschodzi. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” z całą powagą podeszła do akcji siewnej, kończąc się w wiosenne w użytkowanych przez nią resztkach w Wielkiej Woli i Daleśzowicach już w dniu 25 mar-

ca br., tj. najwcześniej na terenie całej gminy.

### Nigdy nie pracowałam z takim zapalem

Na długo zostanie w naszej pamięci masówka, urządzona w „Bawelniarnej Osemce”. Takiego nastroju, entuzjazmu i zapалу nie widzieliśmy już bardzo dawno. Najgorzej jednak przyjęto zobowiązanie 68-letniej ob. Marii Murzyńskiej — przedownicy pracy. Słowa, drobna staruszka drżącym ze wzruszenia głosem, że łkami w oczach — mówi, że mimo swej 48-letniej pracy, nigdy nie oddawała się pracy z taką ochotą i zapałem, jak obecnie w Polsce Ludowej. Instruktorka wręczennie, ob. Stefania Pawlak, w rozumieniu, że potrzebny jest obecnie duży zastęp ko-

# Praca Powiatowej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej

Jesteśmy w przededniu wprowadzenia jednolitej terenowej władzy państwowej, która będą sprawowały rady narodowe. Zniesiona zostanie dotychczasowa dwójność, to jest podział na administrację państwową i samorządową. Nastąpi również zespolenie w radach narodowych urzędów państwo wych, które dotychczas były niezależne od władz administracyjnych, jak kuratoria, inspektoraty szkolne, urzędy skarbowe itp.

Nakłada to na rady narodowe poważne zadania, a szczególnie na sprawy rad narodowych, które staną się organami wykonawczymi jednolitej władzy terenowej. Czy poszczególne rady powiatowe przygotowane są do tych zadań? Weźmy jako przykład Powiatową Radę Narodową w Rawie Mazowieckiej. Objęciem ona swą działalnością wszystkie terenowe oddziały pracy. Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej w całym tego słowa znaczeniu spełnia rolę czynnika kierującego.

Na posiedzeniach radni wysłuchują i rozpatrują sprawozdania kierownictwa poszczególnych instytucji i urzędów z ich działalności, jak również podejmują odpowiednie uchwały, zmierzające do usunięcia tych czy innych braków oraz niedociągnięć. A co najważniejsze, Rada sirupulnie kontroluje wykonanie podjętych przez siebie uchwał. Poszczególne komisje P.R.N. w Rawie Mazowieckiej działają sprężysto i sprawnie, toteż uzyskują już poważne rezultaty. Do prac w komisjach zostały wciągnięci wszyscy członkowie Rady, a niezależnie od tego także szersze grono obywateli spoza Rady.

Poważne osiągnięcia wykazuje Komisja Kontroli Społecznej, najliczniejsza pod względem osobowym. Przede wszystkim położyła kres ni-

szczytelskiej gospodarce w niektó rych resztkach i Państwowych Nie ruchomościach Ziemskich (obecnie Państwowe Gospodarstwo Rolne), powodując usunięcie nieuczelnych administratorów.

Obecnie Komisja Kontroli Społecznej sprawdza, czy administracja resz tówek, będących w użytkowaniu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, prowadzi racjonalną gospodar kę, czy wykorzystuje wszystkie moż liwości produkcyjne. W Gostomiu np. stwierdzono, że dość duże stawy, mogące przynieść poważny dochód, nie zostały żarzynione. Komisja przedsię wzięła natychmiast odpowiednie kroki i stawy te obecnie są już zagospo darowane. Komisja uszredkowała również stosunki, panujące w gminnych spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej”, doprowadzając do zmiany nawet całych zarządów G. S. nie wy wiażujących się ze swych obowiązków i działających na szkodę spółdzielni.

Komisja Kontroli Społecznej stała się w ręku P.R.N. w Rawie Mazowieckiej przy zwalczaniu spekulacji, sabotażu gospodarczego oraz niechulstwa w pracy i zdobyła sobie popularność i uznanie wśród najszerz szych ludności pracującej.

Również sprawnie i z dobrymi wynikami pracuje Komisja Oświatowa. Popiera ona inicjatywę oddolną przy budownictwie szkół i dba o racjonalne wykorzystanie dotacji na budowę szkół. Dzięki właściwej pracy tej Komisji znajduje się obecnie na ukon czeniu budowa 10 szkół na terenie powiatu, a w roku bieżącym rozpoczną się budowę 5 dalszych nowych szkół. Znaczne sukcesy uzyskała Komisja w walce z analfabetyzmem, wykonując w ub. roku plan w tej dzie dzinie w 132 proc.

Do lepiej pracujących komisji nale ży także Komisja Rolna, która położyła wielkie zasługi na odcinku przebudowy ustroju rolnego. Właśnie w powiecie rawsko-mazowieckim powstały, jedne z pierwszych, spółdzielnie produkcyjne, które już działają dość dobrze pracując. Poprzez komisje rolne gminnych rad narodowych usprawnia się przeprowadzenie kontraktacji skupu zboża i rozwija się akcja siewna. Sądząc z dotychczasowych wyników, spodziewać się można, że akcje te zostaną w terminie przeprowadzone.

Wybudowanie nowych dróg stano wi owoc wysiłków Komisji Drogowej. Wykorzystała ona skutecznie szar warki, stosując dotychczas stosowany przez Wydz. Samorządowy zwyczaj pobierania pieniędzy zamiast dostarc zania sprzętów i óniówek roboczych. Dzięki temu powiat rawsko-mazowiec ki zajął jedno z czołowych miejsc w Polsce, jeśli chodzi o budownictwo dróg.

Wszystkie komisje ściśle współ pracują z Powiatową Radą Narodową, mieszcząca się w odpowiednim pomieszczeniu, zdając na posiedze-

niach Rady sprawozdania z osiągniętych już wyników i przedstawiając napotykaną w pracy trudności. Niezależnie od tego praca ich jest skrupulatnie kontrolowana przez prezydium.

Zasługą prezydium P.R.N. jest za interesowanie się działalnością i zak tywizowaniem radnych. Wszyscy bez wyjątku radni pracują w poszczególnych komisjach, a frekwencja na posiedzeniach w ostatnim czasie wroszła z 65 proc. do 99 proc. Dużą troskę wykazuje P.R.N. o sprawność poczynań gminnych rad narodowych, z którymi pozostaje w stałej łączności i udziela im jak najdalej idącej pomocy przy pokonywaniu trudności na ich terenach.

Osiągnięcia te Powiatowa Rada Na rodowa zawdzięcza kolektywnej pracy członków prezydium, którzy mimo słabego kierownictwa, swą wyteżoną pracą potrafili wiele trudności przezwyciężyć i skierować działalność rady na właściwe tory.

Obok tych, tak poważnych osiągnięć, Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej posiada też pewne braki. Wśród 56 radnych jest 24 pracowników umysłowych, a tylko 23 chłopów. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że w powiecie rawsko-mazowiec kim większość stanowi ludność wiejska, to trzeba przyznać, że udział

chłopów w radzie jest stanowczo za mały, a przecież P.R.N. ma reprezentować przede wszystkim interesy chłopów pracujących.

Skład Komisji Oświatowej również nie jest zadowalający. Na 5 członków komisji jest 4 nauczycieli, w tym dwóch podinspektorów Inspektoratu Szkolnego. Zrozumiałe jest, że Komisja Oświatowa w takim składzie nie może w pełni spełniać swego zadania na odcinku kontroli działalności władz szkolnych, a raczej jest od nich uzależniona.

P.R.N. nie zdołała również dotychczas postawić na odpowiednim poziomie pracy Komisji Zdrowia. Opieka lekarska dla mas pracujących nie jest jeszcze dostateczna. Lekarz Ubezpieczalni Społecznej traktuje chorych nieuprzejmie i odmawia wizyt do osób ciężko chorych. Komisja Zdrowia nie potrafiła tu wywrzeć swego wpływu, mimo, że kierownik Ubezpieczalni Społecznej jest nawet członkiem prezydium P.R.N.

Poważnym brakiem jest także udział załadowe 3 bezpartyjnych w radzie. Powiatowa Rada Narodowa są przedstawicielstwem szerokiej mas robotników i chłopów pracujących, stąd ich interesom i prac nie są powoływane. Chociaż więc Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej z zadań tych wywiązuje się na ogół nieźle, mała liczba bezpartyj nych w radzie może ujemnie wpłynąć w przyszłości na jej poczynania.

Mał.

## Na Froncie WSPÓŁZAWODNICZWA PRACY

### Zasłużony pracownik

Tow. Stanisław Knap już od wielu dziesiątków lat pracuje w P.Z.P.W. Nr 6. Przygarbił się ze starości, postawił, ale zawsze niezmiennie żywi ów niewyczerpany zapal do pracy, do zmagania o nowe, lepsze jutro. Tak było przed wojną, gdy stał w szeregu aktywistów „Wielkiej Szóstki”, biorąc udział w walce strajkowej.

Dzisiaj siły tow. Knapa jakby z dwójty się. Z ogromnym entuzjaz mem przystąpił do walki o realizację planów produkcyjnych. On pierwszy zawsze podejmuje zobowiązania produkcyjne, dając przykład całej załodze. Będąc kierownikiem zespołu na samoprzających wózkowych, pierwszy odpowiedział na apel tow. Walaszczyka, zobowiązując się zmniejszyć do minimum odsetek odpadków. Pierwszy też odpowiedział na apel Markiewki. Jego zobowiązanie długofalowe brzmi:

„Wykonam roczny plan produkcyjny do dnia 6 listopada bieżącego roku. Dla uczczenia dnia 1 Maja postanowił wykonać swą bazę produkcyjną w 126 procentach. Zobowiązania to



Tow. St. Knap

### Marnotrawstwo cennego surowca

W składzie fabrycznym Państwo wych Zakładów Wytrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 1, oddział przy ul. Kopernika, leży 77 metrów dębiny — półfabrykatu. Są to deski długości od 3—5 mtr. Debi na ta ulega stopniowemu psu, do nieważ nie została należycie zabezpieczona przed deszczem.

W ten sposób pozwala się na marnowanie niezwykle cennego surowca w obecnym okresie wzmożonego budownictwa, pomijając już fakt, że w ten sposób wyłączone z obiegu kapitał zamrznięty od 2 lat.

Stefan Idożak P.Z.W.D.P.W.L.





# PROMYK

## NASZ CZYN 1-MAJOWY

W naszej klasie podejmujemy wielką akcję pod hasłem: — Każda godzina nauki, to nasze zwycięstwo w walce o dobrą naukę!

Jest to nasz udział w Cynie 1-Majowym.

Zastęp II z klasy V zobowiązuje się w ciągu kwietnia:

- 1) Nie opuścić ani jednej lekcji bez ważnej przyczyny.
- 2) Przechodzić punktualnie do szkoły.
- 3) Zorganizować nowe zespoły samopomocy w nauce.
- 4) Odrabiać sumiennie każdą zadaną lekcję i pomagać słabszym koleżankom i kolegom.
- 5) Ozdobić na dzień 1 Maja naszą klasę.
- 6) Wykonać dla szkoły gazetkę ścienną na temat: 1 Maja — Świętem Pracy klasy robotniczej.

Wzywamy wszystkich kolegów i koleżanki, by przyłączyli się do naszego zobowiązania!

Splawska Irena, Michalska Anna, Kwaśniewska Barbara, Kwaśniewska Danuta, Kacprzyk Jadwiga, Majer Romana, Kurzydowska Zofia, Lewandowicz. W ramach zobowiązania zastępu podejmujemy się przetrwać lekcje rosyjskiego z koleżankami, które chcą się razem uczyć.

Splawska Irena

Takie zobowiązanie podjęły harcerki z drużyny II ze szkoły Nr 2 w Łodzi, chcąc w ten sposób uczcić dzień 1-Maja. Na terenie Łodzi, w miastach województwa łódzkiego, w całej Polsce, za wzorem starszych, ojców i matek z tysięcy fabryk, podejmują harcerki i

harcerze swoje zobowiązania. Czyn Pierwszomajowy drużyny, zastępu i każdego członka zastępu, to rzetelna, płynąca z głębi dziecięcych serc wypowiedź bezgranicznej wdzięczności milionów dziewcząt i chłopców dla klasy robotniczej, dla olbrzymiej armii pracy, która

przy maszynach, warsztatach, we wszystkich krajach świata, na polach walk, broni i buduje nowe życie, dla ludzi wszystkich ras i narodów na świecie.

Drużyny harcerskie w Łodzi, Tomaszowie Maz. Łęczycy i wiele innych myślą już dziś o 1 Maja, w swych zobowiązaniach 1-Majowych, w wzmoczonej pracy w szkole, domu i drużynie. Są to pierwsze zobowiązania, ale za nimi już płyną coraz liczniejsze.

— Harcerstwo łódzkie, najmłodsze pokolenie klasy robotniczej odpowiada wzmoczoną pracą na swym odcinku — w szkole.

3 drużyna męska przy szkole Nr 4 w Tomaszowie Maz. — zobowiązuje się:

- a) Uporządkować boisko szkolne.
- b) Waleczyć ze złymi ocenami.
- c) Urządzić uroczystą akademię w związku z dniem 1 Maja.

Drużynowy Lasota Józef 7 drużyna męska przy szkole Nr 7 w Tomaszowie Maz. —

postanawia:

- a) Waleczyć o dobre oceny.
- b) Uporządkować ogródek szkolny.
- c) Podnieść sprawność fizyczną w drużynie.

Drużynowy Demczuk Szczepan

2 drużyna młodszych harcerzek (zuchów) przy szkole Nr 3 zobowiązuje się:

- a) Przeprowadzić walkę ze złymi ocenami.
- b) Przestrzegać czystości na korytarzach w szkole.

Drużynowy Tutajewicz Zygmunt

Teatrzyk kukielkowy w Łęczycy — zobowiązuje się w ramach Czynu Pierwszomajowego wystawić ponad plan dziesięć widowisk kukielkowych (bezinteresownie) dla działu robotniczo-chłopskiej, docierając do najbardziej zapadłych miejscowości na terenie naszego powiatu.

Jednocześnie teatrzyk kukielkowy Harcerstwa Ziemi Łęczyckiej wzywa do współzawodnicstwa w podejmowaniu podobnych czynów wszystkie teatry kukielkowe, zarówno amatorskie, jak i zawodowe, celem pieśnienia piosenki pod strzechą chłopięcą.

W zobowiązaniach 1-Majowych nie powinno zabraknąć żadnego ucznia i uczennicy! Dla tego obok zobowiązań zastępów, zespołów, podejmowane są zobowiązania pojedyncze.

Wzywamy więc wszystkie koleżanki i kolegów, wszystkich harcerzy i harcerki do podjęcia, śladem drużyn harcerskich z Łodzi i Tomaszowa, Czynu 1-Majowego!



Pionierka

## „Moje“ i „nasze“ List do pioniera

Nadeszła Krupskaja, która i najwspanialszą towarzyszką życia. Mama była wychowawcą i przyjacielką dzieci i młodzieży. Zwracała się wprost do dzieci, uczyła ich poprzez zabawę w piśmie dziecięcych. Bardzo interesujący jest cykl zatytułowany „List pionierów“, z którego publikujemy jeden. Ma on dla nas, budujących szczyt socjalizmu, żywą i aktualną treść:

Drogi dzieci! Chęć dziś pomówić o jednym, wielkim i ważnym zagadnieniu. W mieszkaniu pewnego znajomego chłopca wisiał na ścianie portret Lenina, wyrwany z książki. — Przecież zniszczyłeś książkę, — mówię mu. — To nie z mojej. Okazało się, że książka była z biblioteki.

Zastanówcie się, jakie z tego wynika zagadnienie.

Chłopiec dużo słyszał o Leninie, uważa się za leninowca, wieś o chłopca portret na ścianie, ale co robi? Swojej własności strzeże, a społeczną, która służy wielu — biblioteczną, niszczy. Z czego to wynika?

Za czasów panowania obszarńków i kapitalistów tak układały się stosunki: Obszarńnik miał dużo ziemi. „Ziemia jest moja — mówię — Co chcę to z nią zrobię. Jak zechcę — wcale nie będę jej uprawiać, niech leży odłogiem. Jak zechcę oddam ją w dzierżawę okolicznemu chłopcom, oni mają mało własnej ziemi, jak najwięcej z nich zdeń za dzierżawę. Jak zechcę — kupię maszyny rolnicze, najwięcej agronomów, najwięcej parobków, niech na mnie pracują. Dużo nie zapłacę, oni i tak nie mają się gdzie podziąć.“

Bogaty chłop-kułak, który miał dużo ziemi, uważał tak samo: „Moja ziemia, moje bydło, jak zechcę, tak się nimi rozporządzą.“

d. c. n.

A jak sądził małodolny chłop lub parobek? „Ziemia nie moja, było nie moje, maszyna nie moja, mnie to wszystko nic nie obchodzi“. I dlatego ziemię obszarnika orał byle jak, o bydło nie dbał, maszyny nie szanował.

Teraz mamy kolchoz. O kolchozie już nie mówią MÓJ, ale mówią NASZ kolchoz. I konie i krowy — było — wspólne. NASZE. Maszyny w kolchozie też NASZE.

Ale stare przyzwyczajenia długo się trzymają. Wstąpi, zdarzało się, chłop do kolchozu, a prawdziwej bałochi o inwentarz często jeszcze nie było. Dostaną traktery, ucieszą się nimi, zachwycają się ich pracą, a potem nie dbają o nie.

Stoi, zdarzało się, traktor zapomniany w polu — wszyscy przechodzą obok niego i nikt się o niego nie zatroszczy. Nikt nie myśli, że trzeba go przeciągnąć do szoły. Pada deszcz, śnieg, a traktor wciąż stoi na polu. „NIE MÓJ“ traktor, „nie JA“ będę się o niego troszczyć. Brygadier, który powinien zajmować się koniami, kładzie się spać, zdecydował, że konie nie podychają, jeżeli ich na noc nie nakarmi. Gdyby to były jego konie, to zupełnie co innego.

Dużo trzeba było czasu, żeby starzy ludzie, którzy przywykli do kapitalistycznego ustroju, przyzwyczaili się patrzeć na własność społeczną, jak na swoją osobistą.

## O Harcerskim Festiwalu Artystycznym

W kwietniu, w ramach wielkiej akcji przygotowań pierwszomajowych, zorganizowany został przez Harcerstwo Łodzi i województwa Festiwal Artystyczny, w którym biorą udział wszystkie drużyny i szkolne zespoły. Festiwal zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż uczestniczą w nim zespoły, składające się z dzieci niezorganizowanych.

Drużyny i zespoły, występujące najlepiej w eliminacjach, które najpierw odbędą się na terenie szkół, a potem huców i powiatów, będą mogły wziąć udział w eliminacjach centralnych Łodzi i województwa.

Na terenie Łodzi i województwa, drużyny od dawna przygotowują się do Festiwalu. Każdy zespół artystyczny ma ambicję, aby odnieść zwycięstwo w eliminacjach międzyszkolnych i drużynowych, by zakwalifikować się do występów centralnych.

Program Festiwalu, będzie się składał z pieśni rewolucyjnych, tańców ludowych, muzyki, inscenizacji, recytacji. W Festiwalu biorą udział tylko zespoły, natomiast nie przewiduje się występów pojedynczych osób.

Festiwal ma na celu zbliżenie dzieci do pracy i walki klasy robotniczej oraz umożliwienie im rozwinięcia ukrytych zdolności artystycznych.

W pracach przygotowawczych do Festiwalu pomagają wydanie drużynom opiekunów drużyn, którzy dostarczają potrzebnych materiałów artystycznych, uczą zbiorowych recytacji i tańców.

Eliminacje szkolne i powiatowe rozpoczynają się w tych dniach i trwać będą przez cały kwiecień. A w końcu miesiąca spotykają się na eliminacjach centralnych najlepsze zespoły. Dziecięcym Festiwalu Artystycznym jest pierwszym ogólnolódzkim i ogólnowojevodzkim Festiwalem, urządzanym przez Harcerstwo łódzkie.

## Ośrodek w „Ognisku“

Większość z Was na pewno powie, że tytuł artykułu jest bardzo niezrozumiały. Tylko harcerki i harcerze z hufca Łódź-Fabryczna z przekonaniem i dumą potrafią odpowiedzieć, że nie tylko mają Ośrodek w „Ognisku“, ale mogą o nim sporo powiedzieć. Przy ulicy Traugutta, w dużym, pięknym budynku „Ogniska“ w kilku salach, w piwnicach i na parterze mieści się harcerski ośrodek metodyczny.

Zadaniem tego Ośrodka jest zbliżyć dzieci do zagadnień technicznych, umożliwić pracę poznawczą i praktyczną w tych kierunkach, szkolić i wychowywać.

W tym celu Ośrodek wyposażony jest w szereg warsztatów: ślusarski, stolarski, elektryczny, malarzski, introligatorski, gdzie w sposób praktyczny, pod fachowym kierunkiem instruktora można spędzić kilka bardzo zajmujących godzin, ucząc się i poznając z zawodami, które czekają w przyszłości małych majstrów z harcerskiego Ośrodka. Można przy tym bardzo pożytecznie majsterkować, robiąc od małych modeli i części z drzewa rozmaitych pomocy szkolnych, aż do pięknych modeli latających, imponujących instalacji świetlnych, a także niezmiernie ważnych dla walki z brudem w klasie szkolnej koszy do śmieci.

Praca w Ośrodku jest zajmująca. Na chłopców i dziewczęta czekają różne narzędzia, warsztaty, książki. Ośrodek w Ognisku przeznaczony jest przede wszystkim dla harcerzy oraz koleżanek i kolegów ze szkół podstawowych z terenu hufca harcerskiego Łódź-Fabryczna. Zajęcia odbywają się codziennie w dwóch grupach po dwie godziny od 15.30. Przychodzą do warsztatów, czytelnicy, biblioteki, do sali na ciekawy wykład harcerki i harcerze całymi zastępami.

Zajęcia w Ośrodku, to w pracy zastępu harcerskiego ciekawa i urozmaicona zbiórka. Przeciwnie do Ośrodka ci sami chłopcy i dziewczęta przechodzą dwa razy w tygodniu. Częściej nie można, bo na to czas i miejsce nie pozwalają. A przecież jest wiele, którzy chcą korzystać z Ośrodka i przychodzą do niego. W Ośrodku są różne działy i zależnie od zainteresowań można w jednym z nich pracować.

W dziale tzw. politechnicznym istnieje grupa: stolarska, ślusarska, elektryczna, introligatorska.

W dziale kulturalno-oświatowym odbywają się różne kursy: śpiewu, recytatorstwa, urządzane są konkursy tańca, śpiewu, prowadzona jest biblioteka i poradnia kulturalno-oświatowa dla drużyn przy urządzaniu różnych imprez.

Istnieje również dział zdrowia.

Praca w Ośrodku odkrywa przed jego bywalcami świat dźwięków i niespodzianek, uczy ich cenić pracę człowieka, który ujarzmił przyrodę i oddał na swe usługi, zapozna je z ciekawymi, prostymi zagadnieniami z różnych dziedzin. I dlatego w domu, gdzie mieszka chłopiec, czy dziewczyna przebywający w Ośrodku, nie ma popsytych maszynek elektrycznych do gotowania, grzejników, sprawnie funkcjonują dżwanki elektryczne, a na kapryśną lampę elektryczną, która nie świeci, zawsze znajduje się rada. Również sztuczne kolano, czy skaleczony palec wnet zostanie opatrzone i o winięty zgrabnie białym bandażem.

Ośrodek harcerski uczy praktycznie wielu codziennych, prostych, a bardzo potrzebnych rzeczy.

Przed jego bywalcami świat dźwięków i niespodzianek, uczy ich cenić pracę człowieka, który ujarzmił przyrodę i oddał na swe usługi, zapozna je z ciekawymi, prostymi zagadnieniami z różnych dziedzin. I dlatego w domu, gdzie mieszka chłopiec, czy dziewczyna przebywający w Ośrodku, nie ma popsytych maszynek elektrycznych do gotowania, grzejników, sprawnie funkcjonują dżwanki elektryczne, a na kapryśną lampę elektryczną, która nie świeci, zawsze znajduje się rada. Również sztuczne kolano, czy skaleczony palec wnet zostanie opatrzone i o winięty zgrabnie białym bandażem.

Ośrodek harcerski uczy praktycznie wielu codziennych, prostych, a bardzo potrzebnych rzeczy.

Przez cały następny dzień droga prowadziła przez lasy i góry. Gdy jechali pod górę woźnica zeskakiwał z sań i szedł obok śniegu. Ale za to ze stromych pochyłości sanie mknęły z taką szybkością, że Czukowi i Hekowi zdało się, że wraz z koniami i saniami lecą na ziemię wprost z nieba. Wreszcie pod wieczór, kiedy luźnie i konie byli porządnie zmęczeni, woźnica powiedział:

— Ot, i przyjechaliśmy. Za tym przylądkiem jest zakręt. Tu taj na polanie znajduje się ich baba. — Hej, no! Ruszaj!

Czuk i Hek wskoczyli z wesołym piskiem, lecz sanie szarpnęły, chłopcy zgodnie runęli w siano.

Matka uśmiechając się zrzuciła wełnianą chustkę i pozostała tylko w puszystym berecie.

Oto i zakręt. Sanie gwałtownie rozpedziły się i podjechały do trzech domków, które sterczały na niewielkim osłoniętym przed wiatrem skrajem lasu.

Dziwne. Psy nie szczekały, nie widać było ludzi. Z kominów nie buchał dym. Wszystkie dróżki były zasypane głębokim śniegiem, a dokoła panowała cisza, jak zimna na cmentarzu. I tylko białobokie sroki bezmyślnie skakały z drzewa na drzewo.

— Dokądżeś nas przywiózł — zapytała woźnicę przestraszona matka. Czyśmy przyjechali dokąd trzeba? — Przywiózłem tam, dokąd każecie. — odpowiedział woźnica. Te domki nazywają się obserwacyjno-geologiczną stacją Nr 3. Oto nawet szylid jest na śupie... czytanie. Może Wam potrzebna jest stacja Nr 4. Znajduję się ona jakieś dwieście wiorst stąd, w zupełnie innym kierunku.

— Nie, nie, — odpowiedziała matka, spojrzawszy na szylid. — Nam jest ta właśnie potrzebna. Ale spojrz, na drzewach wiszą kłódkki, ganek jest zaniesiony śniegiem, i gdzie się podzieli ludzie? — Nie wiemy, gdzie by się mogli podziąć, — zdziwił się również sam woźnica. — W zesłym tygodniu przywoziliśmy tutaj produkty: mąkę, cebule, kartofle. Wszyscy ludzie tu byli. Osem osób, kierownik dziewiąty, razem ze stróżem dziesiątym. Znowu zmartwie nie! Przecież nie wszystkich ich wilki pożarły. Poczekajcie chwilę, pójdę i zajrzę do budki stróża.

— Stróż wróci przed nocą, rzekł uspakajająco. Oto w piecyku garnek z kapuśniakiem. Gdyby poszedł na długo, wyniosłby kapuśniak w zimne miejsce. A zresztą jak chłdzie — zaproponował woźnica, — jeżeli już sprawa się tak ma, to nie jestem z karnienia.

Wszedł woźnica: obejrzał chatę, pociągnął nosem, podszedł do pieca i otworzył drzwiczki.

— Stróż wróci przed nocą, rzekł uspakajająco. Oto w piecyku garnek z kapuśniakiem. Gdyby poszedł na długo, wyniosłby kapuśniak w zimne miejsce. A zresztą jak chłdzie — zaproponował woźnica, — jeżeli już sprawa się tak ma, to nie jestem z karnienia.

Wszedł woźnica: obejrzał chatę, pociągnął nosem, podszedł do pieca i otworzył drzwiczki.

— Stróż wróci przed nocą, rzekł uspakajająco. Oto w piecyku garnek z kapuśniakiem. Gdyby poszedł na długo, wyniosłby kapuśniak w zimne miejsce. A zresztą jak chłdzie — zaproponował woźnica, — jeżeli już sprawa się tak ma, to nie jestem z karnienia.

Wszedł woźnica: obejrzał chatę, pociągnął nosem, podszedł do pieca i otworzył drzwiczki.

— Stróż wróci przed nocą, rzekł uspakajająco. Oto w piecyku garnek z kapuśniakiem. Gdyby poszedł na długo, wyniosłby kapuśniak w zimne miejsce. A zresztą jak chłdzie — zaproponował woźnica, — jeżeli już sprawa się tak ma, to nie jestem z karnienia.

Wszedł woźnica: obejrzał chatę, pociągnął nosem, podszedł do pieca i otworzył drzwiczki.

— Stróż wróci przed nocą, rzekł uspakajająco. Oto w piecyku garnek z kapuśniakiem. Gdyby poszedł na długo, wyniosłby kapuśniak w zimne miejsce. A zresztą jak chłdzie — zaproponował woźnica, — jeżeli już sprawa się tak ma, to nie jestem z karnienia.

Wszedł woźnica: obejrzał chatę, pociągnął nosem, podszedł do pieca i otworzył drzwiczki.

— Stróż wróci przed nocą, rzekł uspakajająco. Oto w piecyku garnek z kapuśniakiem. Gdyby poszedł na długo, wyniosłby kapuśniak w zimne miejsce. A zresztą jak chłdzie — zaproponował woźnica, — jeżeli już sprawa się tak ma, to nie jestem z karnienia.



Kronika Piotrkowa

# Spółdzielcy piotrkowscy odpowiadają na apel



Akcja pierwszomajowych zobowiązań przybiera nowe i coraz to rozmaitsze formy. W podejmowanych dotychczas zobowiązaniach przez piotrkowskie zakłady produkcyjne, przejawia się troska o lepszą ilość i jakość produkcji, o przyspieszenie remontów, przyspieszenie obiegu środków obrotowych itp.

Ostatnio do łańcucha zobowiązań pierwszomajowych włączyły się także spółdzielcze zakłady produkcyjne z terenu Piotrkowa.

Na ogólnym zebraniu pracowników Robotniczej Spółdzielni Szewskiej „Wyzwolenie” — tow. Tadeusz Misztela — pracownik działu rymarskiego złożył wniosek, aby na cześć 1 Maja skrócić wykonanie miesięcznego planu produkcyjnego za kwiecień o jeden dzień, co przyniesie bardzo poważne oszczędności. Wniosek został przyjęty przez zebranych. Poza tym przyjęto zobowiązanie, by w ramach współzawodnictwa długofalowego wykonać roczny plan produkcyjny na dzień 23 grudnia b.r. i dać społeczeństwu dodatkowo wyprodukowane towary, wartości 2.633.320 zł.

Uroczysty przebieg miało zebranie 400 kobiet, pracujących w Robotniczej Spółdzielni Pracy „Nasza Przyszłość”, które zobowiązały się dla uczczenia 1 Maja, wykonać kwietniowy plan produkcji w 110 procentach oraz wykonać roczny plan produkcji w ciągu 11 miesięcy, to jest na dzień 30 listopada. Wykonanie tego zobowiązania da państwu dodatkowo wyprodukowane towary na sumę 7.844.000 zł.

W tyle za innymi spółdzielcami zakładami produkcyjnymi nie pozostają także pracownicy spółdzielczej szwalni „Piotrkowianka”, którzy pragnąc podkreślić znaczenie 1 Maja, zobowiązali się wykonać miesięczny plan produkcji o dwa dni przed terminem, dając nadplanową produkcję, wartości 480.603 zł. Postanowiono ponadto prowadzić energiczną walkę o jakość produkcji, zwiększyć wydajność surowca, co przy-

nieśli zakładowi 126 tys. zł. oszczędności.

Pracownicy punktu usługowego „Piotrkowianki” postanowili na cześć 1 Maja usprawnić i rozszerzyć zakres swej pracy.

W ramach higieny i bezpieczeństwa pracy pracownicy szwalni „Piotrkowianka” zobowiązali się uporządkować teren zakładu oraz pogłębić swoje uświadomienie społeczno-polityczne.

## Prace rolne, roboty porządkowe — oto zobowiązania młodzieży ZMP i SP

Przed paru dniami na terenie powiatu piotrkowskiego młodzież ZMP-owska wspólnie z junakami S.P. podjęła zobowiązania przystąpienia do prac społecznych.

Do Komendy Powiatowej S.P. w Piotrkowie napływają liczne zobowiązania podjęte przez poszczególne gminy. Tak na przykład młodzież gminy Wadlew zrzeszona w szeregach ZMP i Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” pragnąc przyczynić się do wzrostu dobrobytu mas pracujących, zobowiązała się w ramach prac społecznych na rok 1950 wziąć udział w pracach nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej w Wadlewie, niosąc pomoc przy pomiarach gruntu, pracach rolnych i innych, przeprowadzić łącznie 2.500 dniówek.

800 dniówek przeznaczono na kopanie rowów na terenie gminy Wadlew. Zobowiązano się także wziąć udział przy budowie drogi. Młodzież z gminy Wadlew zobowiązała się wykonać ogółem 5500 dniówek roboczych w ramach S.P.-owskich prac społecznych.

Nie mniejszymi zobowiązaniami w ramach prac społecznych może się poszczycić młodzież gromady Kleszczów, która między innymi zobowiązała się do wykonania przed terminem alei koło stawu w Kleszczowie, przeznaczając na ten cel 250 dniówek roboczych. Młodzież gromady Kuców, gminy Kleszczów zobowiązała się ukończyć przed terminem boisko sportowe dla junaków, co niewątpliwie przyczyni się do rozwoju kultury fizycznej na wsi. Młodzież gromady Łękińsko i Łuszczanowice zobowiązała się wykonać odcinek szosy długości 50 m. bieżących.

Wspomnieć należy również o zobowiązaniach młodzieży gminy Szydłów, która postanowiła zalesić nieużytki na obszarze 3 hektarów w miejscowości Pięki-Karlińsk, przeznaczając na to 1.000 dniówek roboczych. Ponadto zadeklarowano wykopanie rowu odwodniającego na przestrzeni 1.000 metrów bieżących w miejscowości Kamocin. 1.450 dni roboczych przeznaczono na wyrównanie i naprawienie dróg.

1.000 dni roboczych młodzież gromady Pytówce, gminy Kamięnsk przeznaczyła na prace rolne w akcji siewnej, żniwnej i ziemniaczanej, która zostanie przeprowadzona w Państw-

wym Gospodarstwie Rolnym w Pytówcach.

Młodzież ZMP-owska i S.P. z tejże samej gminy, chcąc przyczynić się do szybkiej realizacji Planu 6-letniego stanęła w szeregach współzawodnictwa pracy i wezwała do podobnego czynu całą młodzież powiatu piotrkowskiego. (G)

## Komunikat Powiatowej Rady Związków Zawodowych

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Piotrkowie zawiadamia wszystkich uczestników 3-go kursu dla radców zakładowych i mężów zaufania, że uroczyste wręczenie nagród i dyplomów odbędzie się w świetlicy PRZZ w dniu 11 kwietnia o godzinie 16.30.

## Nowy punkt sprzedaży mięsa

Przed kilku dniami otworzona została przez Piotrkowskie Zakłady Mięsne „tania jatka”, gdzie rozprzedawane jest mięso mniej wartościowe, jednakże nadające się do konsumpcji. Sprzedaż odbywa się w sklepie przy ul. Rycerskiej 6. Zauważyć należy, że mięso w nowo otwartym sklepie jest tanie, jego cena jest o 20 procent niższa od ceny normalnej. (H)

## Czytajcie »Głos Piotrkowski«

## Wyniki lustracji w szpitalach i Ośrodkach Zdrowia

W tych dniach w sali posiedzeń M.R.N. odbyła się konferencja poświęcona sprawom scalenia leczniczo na terenie miasta i pow. piotrkowskiego. Do zebranych przedstawicieli władz oraz przedstawicieli partii, organizacji społecznych i związków zawodowych wygłosił dłuższe przemówienie delegat Min. Zdrowia, ob. Fr. Daniluk, inspektor Biura Kontroli Min. Zdrowia, dzieląc się spostrzeżeniami z dokonanej lustracji w terenie. Ob. delegat stwierdził, że na terenie Piotrkowa lustracja dała wyniki zadowalające, a braki stwierdzono tylko w międzykomunalnym szpitalu, mającym złe warunki lokalowe. Na terenie powiatu sytuacja przedstawia się gorzej. Stwierdzo no brudy w posesjach i samych ośrodkach zdrowia, za co w pierwszym rzędzie odpowiedzialność spada na przedstawicieli administracji, a więc zarządy gminne, które nie zwracają na zagadnienie czystości dostatecz-

nej uwagi. Lekarz powiatowy za mało dojeżdża w teren, gdyż bowiem dojeżdżał nie dopuściłby z pewnością do podobnej sytuacji.

Mówiąc o tych sprawach ob. inspektor Daniluk zaapelował do obecnego na sali starosty tow. Konopackiego, aby na ten cel nie szczędził samochodu.

W dyskusji przedstawiciele dyrekcji Ubezpieczalni wyrazili gotowość oddania budynku w którym mieszczą się biura Ubezpieczalni na cele lecznictwa szpitalnego. Trudność polegać będzie na tym jednak, że nie będzie wobec tego pomieszczeń na biura.

Było by więc bardzo wskazane, aby wszystkie kompetentne czynniki zajęły się tą poważną sprawą i umożliwiły przeniesienie biur Ubezpieczalni do innego budynku, co w konsekwencji przyniesie duże ułatwienie i ulepszenie w pracach tej instytucji.

## Wysoki poziom artystyczny i ciekawa treść harcerskich gazetek ściennych

1 kwietnia br. powiatowy hufiec Z.H.P. w Piotrkowie zakończył konkurs harcerskich gazetek ściennych, na który drużyny z powiatu na desłatay ponad 50 gazetek. Spośród 10 wyróżniających się gazetek ściennych pierwszą nagrodę przyznała komisja kwalifikacyjna drużynie z Gorzkowic, drugą nagrodę otrzymała drużyna męska w Łazach, trzecią zaś drużyna zuchowa z Gorzkowic. Wszystkie gazetki z daniami komisji kwalifikacyjnej stały na dość wysokim poziomie artystycznym i były

bardzo bogate pod względem treści. Zorganizowany konkurs przyczynił się do wzajemnej wymiany doświadczeń między zespołami redakcyjnymi gazetek.

Ostatnio odbyła się w gmachu powiatowego hufca Z.H.P. uroczystość wręczenia nagród redakcjom wyróżnionych gazetek, z których najlepsze wysłane zostaną na wojewódzki konkurs harcerskich gazetek ściennych, który odbędzie się w bieżącym miesiącu w Łodzi. (H)

## Nowa taryfa w ubezpieczeniu pojazdów mechanicznych

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ogłosił ostatnio nową taryfę, dotyczącą ubezpieczenia pojazdów mechanicznych.

Dla pełnego zabezpieczenia właścicieli pojazdów mechanicznych od strat materialnych, mogących powstać w związku z wyrządzeniem szkody przez pojazd mechaniczny, nowa taryfa przewiduje możliwość ubezpieczenia się na wysokie sumy.

Roczną składką za ubezpieczenia, po uwzględnieniu rabatów przysługujących jednostkom gospodarczym sektora uspołecznionego stanowi minimalne obciążenie w stosunku do ogólnych kosztów utrzymania pojazdów. Wynosi bowiem od samochodu osobowego, lub ciężarowego przeciętnie od 3 — 6 tys. zł. w zależności od zadeklarowanych sum gwarancyjnych.

Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków obejmuje śmierć i stałe kalectwo, a także czasową niezdolność do pracy (dziennie odszkodowanie) pasażerów i obsługi, spowodowane katastrofą pojazdu mechanicznego. Składki za te ubezpieczenia zostały w nowej taryfie obniżone o blisko 50 proc. w stosunku do dotychczas pobieranych oplat, przy jednoczesnym rozszerzeniu zakresu ubezpieczenia.

Najważniejszą jednak zmianą wprowadził PZUW do ubezpieczenia samego pojazdu. Dotychczasowy system likwidacji szkód oparty w pierwszych latach powojennych o ceny katalogowe pojazdów mechanicznych z 1939 r. — został zniesiony, gdyż wobec deklarowania przez ubezpieczających zbyt niskich mnożników, suma ubezpieczenia często nie odpowiadała wartości rzeczywistej pojazdu.

Obecnie nowa taryfa przewiduje, że w razie szkody częściowej ubezpieczający otrzymuje zwrot pełnych kosztów remontu bez potrące-

nia amortyzacji, a przy pełnym zniszczeniu pojazdu mechanicznego wskutek wypadku, PZUW zwraca sumę równoważącą wartość po potrąceniu odpowiedniej sumy na zużycie (amortyzacja).

## Ogłoszenia drobne

ZAGUBIONO dowód PKP i bilet roczny Krawczyk Józef, Moszczenica pow. Piotrków.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja:  
**KOLEGIUM REDAKCYJNE**  
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	216-31
Dział partyjny	216-1
Dział korespondentów roboczych i chłopskich oraz redakcji gazetek ściennych	216-4
Dział mutacji	254-2
Dział miejski i sportowy	254-1
Dział ekonomiczny	wewn. 8 i 11
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	wewn. 9

Kolportaż:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-25  
Administracja: 230-4  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.  
Pr numerację przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-3632.

### WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna  
10-70 Szpital Ś.w. Trójcy  
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

### ADRES REDAKCJI:

Al. 3. - Maja Nr 4.

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego” przyjmuje interesantów codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 15 do 18, tel. 15-81.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40

Ogłoszenia przyjmuje od godz. 9 do 15.

### Z bolączek naszego powiatu

## Jeszcze o cuchnącej wodzie w Luciąży

Niedawno pisaliśmy na łamach „Głosu Piotrkowskiego” o zatruciu wody rzeki Luciąży przez spływające do niej ścieki fabryczne z zakładów chemicznych w Woli Krzysztoporskiej. Odplawy te mają silne zabarwienie pochodzące z produkowanych w fabryce farb, jednakże nie zawierają żadnych substancji szkodliwych dla ryb, czy też dla bydła pojonego rzeczną wodą. Fabryka Chemiczna oczyszcza swoje ścieki z chemikaliów za pomocą neutralizatorów i t. zw. osadników. Próby tych ścieków pobrane przez Oddział Wodny Państwowego Instytutu Higieny w Łodzi wykazały, iż są one bardzo silnie zabarwione i mętne, jednakże dla zdrowia obojętne.

Kanał ściekowy Fabryki Chemicznej łączy się z osadą Wola Krzysztoporska ze ściekami miejscowych Zakładów Spożywczych (drożdżowni). Jak wykazuje orzeczenie Państwowego Instytutu Higieny próba połączenia ścieków obu fabryk zawiera cuchnący odor, tak, że wylewana ścieków na okoliczne łąki chłopskie może niekorzystnie oddziaływać na porost trawy i

na jedzący ją później inwentarz. Stan powyższy nie trwa przez pełny rok, gdyż zależny jest od natężenia produkcji Zakładów Spożywczych. Zawsze jednak przed każdymi świętami, kiedy popyt na drożdże jest większy, produkcja wzrasta i olbrzymie ilości ścieków bardzo cuchnących wlewają się do Luciąży, za truwając wodę, której nie mogą bez uszczerbku dla zdrowia pić krowy.

## Wzmoczoną pracą uczmy 1 Maja 312 robotników Zarządu Miejskiego podejmuje zobowiązania

Na apel robotników śląskich odpowiedzieli ostatnio pracownicy Oddziału Technicznego, przy Zarządzie Miejskim. 312 robotników tego Oddziału zobowiązało się: przekopać i zasiał trawę na trawnikach przy ulicy 3-go Maja, Próchnika, Słowackiego na odcinku za przejazdem, Toruńskiej, Litewskiej, Curie-Skłodowskiej. Uporządkować skwer w rejonie hali targowej, urządzić zieleńce na nowym skwerze przy ulicy Próchnika i Piastowskiej, uzupełnić drzewostan na ulicy Czartkowskiej i Daszyńskiego, całkowicie wykonać prace związane z

Państwowe Zakłady Spożywcze w Woli Krzysztoporskiej powinny pomyśleć o odpowiednich urządzeniach, neutralizujących trującą działalność ścieków. Odpowiednie urządzenia należałoby zwłaszcza koniecznie zainstalować w okresie kampanii drożdżowej, gdyż pozostawienie tej sprawy w dotychczasowym stanie przyczynia się do stalego powiększania strat inwentarza. (h)

włączeniem do parku Poniatowskie go ulicy Wyciągowej i przedłużeniem go aż do toru kolejki piotrkowsko-sulejowskiej. Ponadto postanowiono uzupełnić drzewostan nowego skweru po koszarach francusko-śląskich i skweru przy ulicy Polnej. Całkowicie wykończyć również budowę miejskiej oranżerii przy ulicy Wyciągowej.

Obliczono, iż wszystkie zobowiązania podjęte przez pracowników Oddziału Technicznego przyniosą Zarządowi Miejskiemu oszczędności na sumę 191.250 zł. (h)

# Dekret o pomocy sąsiedzkiej

## drogą do podniesienia gospodarki małych i średniorolnych chłopów

Wzrost biedniejszej części wsi przez bogaczy chłopskich przybiera różne, często bardzo zamaskowane formy. Jedną z nich bardzo dokuczliwą dla biedoty oraz mało i średnio rolnych chłopów było wypożyczanie za wysoką opłatą lub na uciążliwy odrozek: koni, maszyn i narzędzi rolniczych. Wielu bogaczy wiejskich koni powoła przed wojną, po to właśnie większą ilość koni i maszyn rolniczych, aby przy ich pomocy zarabiał i żerować na biedniejszej części wsi.

W Polsce Ludowej ten zyskowny proceder został ograniczony przez dekret Rady Ministrów z dnia 12 września 1947 roku, który wprowadza obowiązek pomocy sąsiedzkiej, ciążący na posiadaczach koni i maszyn rolniczych. Zgodnie z tym dekretem cały plan akcji sąsiedzkiej wraz z tabelą opłat ustala Gminna Rada Narodowa, wykonują go wójtowie i sołtysy przy czynnym współudziale Kół Gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej. W ten sposób, wynajmowanie koni i maszyn rolniczych przestało być sprawą prywatną i sołtyś przy czynnym współudziale Kół Gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej.

nie interesował się tym, czy mającnie niezbędny sprzęt do obróbki pola i pozostawiał te sprawy wolnej grze sił t. zn. pozostawiał mało i średniorolnego chłopu na łup bogacza i kapitalisty wiejskiego.

W Polsce Ludowej podniesienie produkcji rolnej, a tym samym i dobrobytu drobnych i średnich gospodarstw chłopskich jest specjalną troską rządu ludowego, a ograniczanie różnych form wycisku kapitalistycznego na wsi — jego obowiązkiem.

Dekret o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie przyjęty został z wielkim zadowoleniem przez biedotę wiejską oraz małych i średnich chłopów, a z niezawodnością przez bogaczy wiejskich, którzy próbowali i wciąż jeszcze próbują utrudniać albo wprost uniemożliwić stosowanie pomocy sąsiedzkiej, bądź zepchnąć ją na tory jakiejś „dobroczynej” pomocy.

Pomoc sąsiedzka nie może być czymś przypadkowym, stosowanym jedynie w stosunku do wdów, sierot i to tylko w czasie akcji siewnej lub żniwnej. Plan pomocy sąsiedzkiej powinien być opracowany na cały rok i uwzględniać nie tylko pilne prace polne, ale również i takie sprawy, jak dostawę materiałów budowlanych dla odbudowy wsi, przy-

wóz opału, nawozów sztucznych itp. artykułów, dowożenia zboża, ziemniaków, buraków itp. do punktów skup, lub zboża do młyna i wiele innych prac, których nie posiadający konia rolnik nie jest w stanie własnymi siłami wykonać. Nie można się również zgodzić z takim stosowaniem pomocy sąsiedzkiej, jak to gdzieś indziej jeszcze bywa, że bogacie wiejski wypożyczają konia dopiero po wykonaniu wszystkich nawet mniej pilnych prac w swoim gospodarstwie. O tym gdzie koń pracuje powinna decydować pilność spraw z punktu widzenia rolniczego.

Tak stosowana pomoc sąsiedzka staje się poważnym instrumentem ograniczenia wycisku kapitalistycznego na wsi oraz narzędziem planowego, zgodnie z wytycznymi planu gospodarczego, regulowania drobnotowarowej gospodarki chłopskiej.

W atmosferze narastającej walki klasowej na wsi obserwujemy na niektórych terenach naszego województwa próby zepchnięcia pomocy sąsiedzkiej na złe tory.

Zdarzały się wypadki, że sołtyś i wójtowie nie wyciągali konsekwencji, przewidzianych dekretem i nie stawiali wniosku o ukaranie tych bogaczy, którzy albo sami uchylali się od świadczeń, albo utrudniali innym

wykonanie tego obowiązku. Dlatego słusznie większość Gminnych Rad Narodowych, w ramach przygotowania do akcji siewnej, wykazała dużą czujność klasową i starannie opracowała plan pomocy sąsiedzkiej, układając listy rolników, potrzebujących tej pomocy i listy tych, którzy obowiązani są tę pomoc świadczyć, w ustalonych z góry terminach i kolejności.

Dla usprawnienia i rozszerzenia pomocy sąsiedzkiej zaszła potrzeba w roku bieżącym zmian, tego dekretu: zaostrezenia kar dla tych, którzy uchylają się od spełnienia obowiązku pomocy sąsiedzkiej lub utrudniają ją innym spełnieniu tego obowiązku, albo pobierają opłaty wyższe od ustalonych przez Rady Narodowe.

Nakładanie kar na tych przestępców, sabujących stosowanie pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, powierzone obecnie władzom administracji ogólnej, co przyspieszy tok postępowania.

W związku z wielkimi zadaniami, jakie ciążą na rolnictwie w Planie 6-letnim, zaszła również potrzeba dalszego przedłużenia czasu trwania tego dekretu do końca roku 1951, aby pomoc sąsiedzka mogła się stać poważną dźwignią planowego rozwoju rolnictwa w pierwszym, decydujących latach Planu 6-letniego.



# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka 12 kwietnia 1930 r.

**„SPRAWIEDLIWE” WYROKI**  
Zięć fabrykanta łódzkiego — Emilia Eiserta — niejaki Grudzielski, został skazany na trzy lata więzienia za fałszowanie weksli i za zabójstwo człowieka.

Te same gazety donoszą o wyroku na czterech młodocianych komunistów, którzy za „posiadanie” — mieszkaniu kilku odczuw w sprawie walki z bezrobociem — otrzymali również po trzy lata więzienia.

Grudzielskiemu zaliczono areszt 19 miesięcy; komunistom — nie.

**GROŻNE WRZENIE W INDIACH**  
Na terenie Indii doszło do krwawych starć między Hindusami a policją angielską. W Kalkucie rzucono dwie bomby. Strajk kolejarzy rozszerza się w gwałtownym tempie.

**WYPADKI W KINIE „SPLENDID”**  
Podczas występu 40-osobowego chóru w łódzkim kinie „Splendid” — zerwała się estrada. Wszyscy członkowie chóru nagle zniknęli sprzed oczu widzów. Dopiero jęki i krzyki dały znać widzowi co się stało.

Wszyscy członkowie chóru, w ilości 40 osób, odnieśli poważne obrażenia i rany.

**DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU**  
W Sosnowcu doszło do wielkich manifestacji bezrobotnych, którzy w liczbie wielu tysięcy osób przybyli pod magistrat, domagając się wypłaty zasiłków.

Policja, która przystąpiła do rozpraszania tłumów — została zaatakowana kamieniami i cegłami. Dopiero po kilkugodzinnej walce udało się bezrobotnych „uspokoić”. („Głos Poranny”).

**Z DZIEJÓW „KULTURY ATLANTYCKIEJ”**  
W dniu wczorajszym w stanie Ohio w USA spłonęło miasteczko Columbus, w którym znajdowało się około 5000 więźniów. Mimo szalejącego ognia dozocy nie pozwolili otworzyć krat więziennych. Ilość spalonych więźniów jest olbrzymia.

**KOLEJ TURKIESTAŃSKO-SYBERYJSKA GOTOWA**  
Budowa torów na kolej turkiestańsko-syberyjskiej, na przestrzeni ostatecznie 1.455 kilometrów, została już ukończona tak, że kolej w tych dniach zostaje oddana do użytku. („Głos Poranny”).

## Drugi list z Moskwy

# Teniści radzieccy

### zajmują czołową pozycję w tenisie światowym

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego”)

Wzorzajem otrzymaliśmy drugi list (jeszcze z Moskwy przyp. red.) od trenera naszych czołowych tenisistów przebywających obecnie na treningu w ZSRR, gdzie dzięki uprzejmości i nadzwyczajnej opiece oraz troskliwości ze strony gospodarzy, teniści nasi przygotowują się do nadchodzącego sezonu, rozgrywając spotkania towarzyskie z czołowymi raketami Moskwy i Leningradu.

Oto co pisze nam w drugim swym liście Józef Hebda.



W hali „Dynamo”. Siedzą od lewej: — Wł. Skonecki, J. Jędrzejowska, J. Hebda, J. Chyrowski, J. Piątek. Stoją od lewej: H. Skonecki, szef ekspedycji inż. Olszowski, K. Kubalanka, Radzio i Kudliński.

Moskwa 30. III. 1950 r.

Treningi nasze są coraz intensywniejsze. Początkowo gracie nasi nie mogli się przyzwyczaić do ostrych i mocnych uderzeń tenisistów radzieckich, którzy hołdują grze nawskroś nowoczesnej, polegającej na ostrym, szybkim i plasnianym uderzeniu piłki i ciągłych atakach przy siatce. W chwili obecnej, nasi już się przyzwyczaili do tej gry graczy radzieckich i treninży z każdym dniem stają się korzystniejsze dla obydwu stron.

**TENIŚCI RADZIECCY HOŁDUJĄ NOWOCZESNEJ GRZE**  
Trzeba przyznać, że teniści radzieccy bardzo szybko przestawili się na nowoczesny tenis i że w tym kierunku poczynili olbrzymie postępy. Dziś tenis radziecki posiada bardzo mocną ekipę tenisistek i tenisistów, którzy w konkurencji mekskiej czy żeńskiej mogą zająć czołowe pozycje w tenisie światowym.

**KONDYCJA FIZYCZNA NAJWIĘKSZA TROSKA TENISISTÓW RADZIECKICH**  
Nie ulega wątpliwości, że posia-

danie krytej hali jest ważnym czynnikiem w podniesieniu poziomu tenisa, jednak badając najważniejszym czynnikiem i podstawą do podniesienia poziomu wszystkich gałęzi sportu — jest kondycja fizyczna. Każdy sportowiec radziecki przyzwyczajony jest do pielęgnacji swej kondycji fizycznej, gdyż zdaje sobie doskonale sprawę, że w konkurencyjnej walce decyduje o zwycięstwie tylko sprawność fizyczna.

**CO WIDZIELIŚMY W SALACH GIMNASTYCZNYCH MOSKWI?**  
Podczas swego pobytu w Moskwie widzieliśmy wiele sal gimnastycznych wypełnionych samymi dziećmi od 8 do 14 lat. Dzieci podzielone są na grupy odpowiednio sobie wiekiem i uprawiają gimna-

stykę pod okiem trenerów i instruktorów.

**PRZYSZŁE MISTRZYNE SPORTU**  
Jedną z 8-letnich dziewczynkach zachwyca nas wszystkich swymi ćwiczeniami. Pełny szpagat nie przedstawiał dla niej najmniejszej trudności, ćwiczenia na przyrzędach, ewolucje powietrzne każda przypuszczając, że w niedalekiej przyszłości z tej małej dziewczynki wy-

rosnie wielka mistrzyni sportu, lub światowej sławy tancerka. A takich są setki tysięcy.

**W CZASIE WOLNYM OD ZAJĘĆ**  
W czasie wolnym od ćwiczeń i teńingów, zwiedzamy w dalszym ciągu muzea, zabytkowe budowle, no i oczywiście przepiękne kina i teatry.

**DO LENINGRADU!**  
Na tym koncze. Następny list przysłał już z Leningradu, dokąd wyjeżdżamy z Ozierowem, Korbutem, Niegrebekim, Andrejewem i Korczaginem.

Do Moskwy powrócimy za tydzień.

Józef Hebda.

**Liczne imprezy w ZSRR w kwietniu**  
Na południu ZSRR w dniu 15 bm. rozpoczyna się pierwsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego. Jednocześnie rozpoczyna się mecz poszczególnych republik, miast i okręgów, w których to zawodach spodziewa się udział około 1 mil. piłkarzy.

Jedną z ciekawszych imprez w kwietniu będą ogólnoradzieckie zawody pływackie w Moskwie o mistrzostwo ZSRR. W końcu miesiąca odbędzie się również zakończenie pierwszej rundy drużynowych rozgrywek bokserkich o puchar ZSRR, w których biorą udział tysiące zespołów.

**TEATR PASYWOWY**  
im. STEFANA JARACZA  
Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

**PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)  
Godzienne o godz. 19.15 „Niemy” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli profesora Sonnenbrucha.

Kasa czynna godz. 10—13 i od 16.  
**PANSTWOWY TEATR NOWY**  
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)  
Dziś o godz. 19.15 „Makar Dubrawa”.

**TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
(ul. Piotrkowska 243)  
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

**TEATR „OSA”**  
Dziś o godz. 19.30 „Oberżystka” C. Goldoniego.

**PANSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”**  
Dziś o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

**PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI**  
(Jaracza 2)  
Środa — 12 kwietnia — „Sen o Goldfadnie” godz. 19.30.

**RADIO**

ŚRODA 12 KWIEŹNIA 1950 R.

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 (Ł) Chwila muzyki. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI. 14.00 „Praca i życie”. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Muzyka z płyt. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Polowanie na mamuta”. 15.50 Muzyka z płyt. 15.55 (Ł) Chwila muzyki. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (Ł) Aktualności. 16.30 (Ł) „Od naszych korespondentów”. 16.40 (Ł) Chwila muzyki. 16.50 (Ł) „Co warto przeczytać”. 17.00 Koncert z Poznania. 17.45 „Bracia bohaterowie”. 18.05 Pogadanka sportowa. 18.15 (Ł) Zagadki muzyczne. 18.40 Wschodnica Radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert z Krakowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Słuchanka muzyczna. 21.00 Koncert Chopinowski. 22.00 Opowiadanie o Adamie Mickiewiczu. 22.20 (Ł) Pogadanka sportowa. 22.30 (Ł) Muzyka taneczna z płyt. 22.50 (Ł) „Ofiara ustroju”. 22.58 (Ł) Program lokalny na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 IV audycja z cyklu: „Symfonia Brahmsa”. 24.07 Zakończenie audycji i Hymn.

**KINA**

**ADRIA** — dla młodzieży (Stalina 1) „O 6-tej wieczorem po wojnie” godz. 16, 18, 20

**BALTYK** (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo” I seria godzina 17, 19, 21

**BAJKA** (Franciszkańska 31) „Na morskim szlaku” godz. 18, 20

**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 15” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni mohikanin” godz. 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 178) „Córka marynarza” godz. 18, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu” godz. 16, 18, 20, 21

**PRZEDMIOSNIE** (Zromskiego 76) „Miasto westchnień” godz. 18, 20

**ROBOTNIK** (Kilińskiego 187) „Na tropie zbrodni” godz. 17.30, 20

**ROMA** (Rzgowska 84) „Pustelnia Parmeńska” II seria godz. 18, 20

**REKORD** (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana” dla młodzieży godzina 16; „Narzeczona z Turkmeni” godzina 18, 20

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Dzieci kapitana Granta” godz. 18, 20

**SWIT** (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec Niemięty” godz. 18, 20

**TECZA** (Piotrkowska 108) „Dom na pustkowiu” godz. 15.30, 18, 20.30

**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Maskarada” godz. 16, 18, 20

**WISLA** (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka”. „Mistrz narciarski”. „Noc noworoczna”. „Kim zostanie?”. „Dzieje jednej obrączki” (kreskówki kolorowe) godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony od lat 7.

**WŁÓKNIARZ** (Próchnika 16) „Upiór w oparciu” godz. 16.30, 18.30, 20.30

**WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) — „Nowy dom” godz. 16, 18, 20

**ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Pięć zębów” godz. 18, 20.30

### Kto będzie mistrzem?

Sytuacja w lidze koszykowej nadal nie wyjaśniona

Ostatnie spotkania o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosły następujące wyniki: Spójnia Gdańsk — Stal 69:47, Gwardia AZS Kraków 74:38, Cracovia — Spójnia Gdańsk 36:38, AZS Warszawa — Spójnia Łódź 55:44. A więc jeszcze sytuacja nie jest wyjaśniona i może trzeba będzie czekać aż do końca kwietnia br., aby się dowiedzieć kogo.

Kolejarz Poznań	21	96:5	1007:801
Spójnia Gdańsk	19	15:4	815:647
Spójnia Łódź	20	15:5	1001:908
AZS Warszawa	20	14:6	969:736
Gwardia Kraków	20	12:8	824:721
Ogniwo Cracovia	20	11:9	812:798
LKS Włókniarz	21	9:12	960:941
Kolejarz Toruń	20	8:12	904:931
Związkowiec Warta	21	8:13	828:925
Kolejarz Ostrów	19	7:12	591:740
AZS Kraków	20	4:16	630:1016
Stal Świętochłowice	17	2:15	641:923

13 bm. Ogniwo Cracovia zmierzy się ze Stalą.  
16 bm. Kolejarz Ostrów gra ze Stalą.

### Rekordami rozpoczęli sezon lekkoatleci radzieccy

MOSKWA. — Na Ukrainie i w Republice Rosyjskiej lekkoatleci radzieccy przenieśli się już z hal na stadiony. Pierwsze starty przyniosły, mimo początku sezonu, doskonałe wyniki, a nawet kilka rekordów krajowych, co świadczy o starannym przygotowaniu lekkoatletów w okresie zimowym.

W Tbilisi młoda zawodniczka Hnykina ustaliła rekord ZSRR w trójskoku dla junierek, uzyskując 2.007 pkt. oraz poprawiła rekord

krajowy junierek w skoku wzwyż. Na tych samych zawodach Sanadze przebiegł 100 m. w 10,9 sek., co jest wynikiem bardzo dobrym, jak na początek sezonu. W Kijowie 17-letni zawodnik Jarcoczka uzyskał w skoku wzwyż 1,80 m. Warto podkreślić, że wysokość tę Jarcoczka osiągnął za pierwszym skokiem.

Dobre wyniki osiągnęli również lekkoatleci w Moskwie. Głazunow przebiegł 600 m. w 1:28,2, a Antonowa uzyskała na 400 m. czas 1:07,8.

## Nasz konkurs!

Dziś zamieszczamy ósmy rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpięta się i panoszy następca Hitlera — złośliwy Mr. Dollar. A więc uwaga! Potwarzami! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie!  
Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu”!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu” przemaszynuje:  
**aparat radiowy marki „Tesla”**  
**3 wieczne pióra**  
**szereg cennych książek**  
**oraz moc nagród — niespodzianek**

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadesłały trafne rozwiązania.  
Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

### W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?

**Kupon Nr 8**  
Mr. Dollar przebywa w .....

Imię i nazwisko Czytelnika .....

miejsce pracy .....

dokładny adres .....

S. Dikowski 9)

## Koniec „Sago-Maru”

Następnego dnia po tej całej historii zobaczyłem Sączkowa nad książką. Był w dobrym humorze, siedział w kajucie, coś tam kreślił w zeszytce, z zadowoleniem nawet młaskał wargami. Widać nie rozwiązywał kolejnego zadania z dziesięciu niewiadomych.

Oburzyła mnie beztrojska tego człowieka. Wyglądał tak, jakby dopiero co przywiózł na linie holowniczej „Sago-Maru”. A przecież nasze marynarki jeszcze nie wyszły po niefortunnym pościgu.

Usiadłem przy stole, naprzeciwko Sączkowi, i spytałem umyślnie gośno:

— Dlaczego nie wyszedł na pokład? Przecież chciałeś zobaczyć japońskiego maszynistę?

Spochmurnał od razu, lecz nic nie odpowiedział.

— Dobra. Nie warto o tym mówić... Ja z inną sprawą. Jest jedno bardzo ciekawe zadanie. Co prawda, takie zawikłane, że sam diabeł...

— Jakie? — zapytał Sączkow z ożywieniem.

— Pisz... Pewna drapieżna szkuna wyłowila w naszych wodach sto całych, przecinek, pięć setnych cietnarów ryby. Szybkość Japończyka 1ks pomnożona przez bezczelność. Dalej... O godzinie drugiej zero minut szkunę ujrzał kuter „Śmiały”, na którym

maszynista jest Sączkow. Odległość między nimi dwie mile. Powstaje pytanie...

— Właśnie myślałem o tym samym — odpowiedział szybko Sączkow. — Oto rozwiązanie.

Pokazał mi schemat rzeki, zatoki i przylądka Burunego, na którym był zrobiony atramentem grubo trójkat.

Co to jest?

— Przeciprostokątka jest krótsza od dwóch przyprostokątnych. — zagadkowo odpowiedział Sączkow. — Wiesz o tym?

W owym czasie niewiele rozumialem z geometrii.

— Jak ci to objaśnić. — powiedziałem ostrożnie, — bywają różne wypadki...

— Spojrzał na mnie ze zdziwieniem i ciągnął dalej:

— Przeciprostokątka — to rzeka. Cieśnina i wody otaczające ją — to dwie przyprostokątne. Jeśli wpłyniemy w nocy w ujście rzeki i doczekamy się odpływu... Rozumiesz?

— Przepuścimy... Z wyjątkiem przyprostokątnych.

— Nie widząc nas na morzu, „Sago-Maru” wejdzie do zatoki i zacznie zarzucać sieci. Wówczas my wypłyniemy z rzeki... Po przeciprostokątnej... oto tak...

— Wówczas ona umknie wczorajszą drogą.

— ...Powiedziałem — doczekamy się odpływu. Pozostanie tylko przejście wzdłuż przylądka Burunego, „Sago-Maru” rzuci się tutaj. Ale przecież przeciprostokątka jest krótsza od sumy dwóch przyprostokątnych? Zaczekamy na szkunę przy wyjściu. Jasne?